

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN
NIEDZIELA, 22 STYCZNIA 1950 R.
ROK VI NR 22 (1661)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Idee Lenina i Stalina źródłem naszej siły rękojmą bezpieczeństwa i pokoju

Przemówienie tow. min. Bermana
na odsłonięciu tablicy pamiątkowej w Krakowie

Wczoraj odbyła się w Krakowie uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy na domu przy ul. Szewskiej 16, gdzie w 1913 r. Lenin wygłosił odczyt. Na uroczystości przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR tow. min. Berman.

Towarzysze! Obywatele!

Zebrał się w 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, aby upamiętnić pobyt jego w Krakowie, wśród Polaków, na polskiej ziemi.

W tym domu, na którym dziś odsłaniamy tablicę pamiątkową, rozbrzmiewał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które odsłaniały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczącej nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciśnieniem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgnitych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest rękojmą zwycięskiego szturm na twierdzę kapitalizmu.

Fo niepełnych 5-ciu latach genialna myśl Lenina wcielona w czyn przez proletariat rosyjski zstymulowała w Wielkiej Rewo-

lucji Październikowej, otwierając nową epokę zwycięskiego socjalizmu, torując ofiarnie całej ludzkości drogę do lepszego życia, do likwidacji nędzy i ludzkiego poniżenia.

Lenin całym swym wielkim i gorącym sercem nienawidził ludzkich nieszczęść i wierzył żarliwie, że ludzie potrafią odrzucić je, jeśli będą o to niezlomnie walczyć.

Dziś w 26 lat po śmierci Lenina dzięki temu, że dochowaliśmy wierności ideom Lenina, dzięki temu, że na straży leninizmu stoi Wielki Stalin i twórczo go rozwija, idee Lenina — Stalina objęły już 800 milionów ludzi i trwają w zwycięskim pochodzie naprzód.

Siły rozbudzone przez idee Lenina — Stalina przyniosły nam wolność, są źródłem naszej siły,

są rękojmą naszego bezpieczeństwa i pokoju.

Proletariat Krakowa, składając dziś hołd pamięci Lenina, dumny jest z tego, że w murach jego miasta żył i pracował Lenin.

Ideom Lenina robotnicy Krakowa byli wierni walcząc o swoją słuszną sprawę w latach międzywojennych.

Ideom Lenina pozostaną wierni budując w Krakowie nowe, lepsze życie, budując świetniejszy niż kiedykolwiek Kraków socjalistyczny.

Czcząc pamięć Lenina, upowszechniając jego wielki dorobek rewolucyjny, głęboką jego myśl, wzniosłe jego człowieczeństwo, służymy sprawie Polski Ludowej i sprawie pokoju, najlepiej służymy sprawie prostego człowieka.

Lenin wskazał drogę klasie robotniczej całego świata Uroczyste zebranie aktywu partyjnego w Lublinie

Wczoraj o godzinie 17.00 zebrał się w sali Teatru Państwowego im. J. Osterwy w Lublinie aktyw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Lublina, by uczcić 26 rocznicę śmierci Wielkiego Wodza Rewolucji Socjalistycznej — Włodzimierza Iljicza Lenina.

Sala teatru została szczelnie wypełniona przybyłymi towarzyszami. W prezydium zasiadli członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Miejskiego.

I sekretarz Komitetu Miejskiego tow. Szymański zabrał głos, wygłaszając następnie odczyt „Włodzimierz Iljicz Lenin” — tak zaczął swój referat tow. Łopot. Naszkicował on następnie sylwetkę wodza międzynarodowego proletariatu, przytaczając pismo WKP (b), opublikowane następnego dnia po śmierci Lenina.

Lenin bojownik i wódz świata postępu, wódz rewolucji proletariackiej, Lenin organizator wielkiego planu odbudowy i przeobrażenia gospodarstwa narodowego, planu założenia ekonomicznego fundamentu socjalizmu, Lenin twórca dróg i sposobów budownictwa socjalizmu w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu — oto ten, który wskazał drogę klasie robotniczej całego świata.

W dalszym ciągu tow. Łopot wskazał, jak ostatnia wojna doprowadziła do zwycięstwa ustroju socjalistycznego, którego twórcą był Lenin.

Revolucja październikowa, której przewodził Lenin, zmieniła i zmienia zasadniczo oblicze świata. Te zmiany — to powstanie państw ludowo-demokratycznych, to zwycięstwo Chińskiej Republiki Ludowej.

Tow. Łopot przedstawił rozwój międzynarodowego ruchu robotniczego w okresie dzielącym nas od śmierci Lenina, wskazał tę potęgę, jaką stanowi dziś obóz pokoju skupiony wokół pierwszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego i jego Wodza tow. Stalina.

Na zakończenie zebrania w części artystycznej wystąpił zespół Filharmonii Państwowej w Lublinie.

UROCZYSTA AKADEMIA W WARSZAWIE poświęcona pamięci Lenina

We wczorajszym numerze podaliśmy tekst przemówienia przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wygłoszonego na uroczystej akademii w Warszawie.

Dziś podajemy krótkie sprawozdanie z akademii zorganizowanej przez KC PZPR oraz referat sekretarza KC PZPR, wice-marszałka Sejmu tow. Romana Zambrowskiego.

Akademia odbyła się w Teatrze Polskim. Przewodniczył jej Prezydent RP, przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut. Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, Sejmu i Rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przodownicy pracy i przedstawiciele społeczeństwa całej stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele ZSRR i państw demokracji ludowej z dziekanem Korpusu Dyplomatycznego, ambasadorem ZSRR W. Lebediewem na czele.

W prezydium zasiadli: przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, Budowni-

czowie Polski Ludowej i przodownicy pracy. W prezydium zasiadł także ambasador ZSRR Lebediew.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego przemówił przewodniczący KC PZPR, Prezydent RP Bolesław Bierut.

Następnie obszerny referat wygłosił sekretarz KC PZPR, wice-marszałek Sejmu Roman Zambrowski (referat publikujemy na stronie 3).

Na zakończenie odbyła się stannie opracowana część artystyczna akademii z udziałem orkiestry symfonicznej Filharmonii Warszawskiej, Chóru Polskiego Radia i artystów scen warszawskich.

Odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku czci Lenina w Krakowie

Wczoraj odbyło się w Krakowie uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy na domu przy ul. Szewskiej 16, gdzie w r. 1913 Lenin wygłosił odczyt.

Na uroczystość przybyli członkowie KC PZPR z członkami Biura Politycznego, Premierem J. Cyrankiewiczem i ministrem Bermanem

na czele, min. Świątkowski, przedstawiciele władz państwowych, partii, wojska, władz miejskich rektorzy wyższych uczelni, delegaci organizacji związkowych i społecznych. Na uroczystość przybył również ambasador ZSRR w Warszawie — W. Lebediew w towarzystwie konsula ZSRR z Krakowa — Bakunowa.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnów państwowych polskiego i radzieckiego zabrał głos sekretarz KW PZPR tow. Rybicki, po nim zabrał głos min. Berman. (Tekst przemówienia podajemy osobno).

W imieniu krakowskiego świata pracy przemówił przodownik pracy Tadeusz Pater, który oświadczył m. in.:

„My, robotnicy Krakowa, jesteśmy dumni z tego, że w naszym mieście mieszkał i pracował dla zwycięstwa rewolucji socjalistycznej wódz proletariatu światowego Towarzysz Lenin... Niech ta tablica mówi wszystkim, że Lenin żył w Krakowie nie tylko w r. 1913, ale że żyje i żyć będzie zawsze w sercach i umysłach krakowskich robotników”.

Odsłonięcia tablicy, na której wyryty jest napis: „W domu tym, w dniu 18 kwietnia 1913 r. Włodzimierz Lenin wygłosił odczyt na temat „Rosja współczesna i ruch robotniczy” — dokonał Premier Rządu RP J. Cyrankiewicz.

Otwarcie Muzeum Lenina w Poroninie

Wczoraj odbyło się w Poroninie, gdzie przed pierwszą wojną światową przebywał Lenin, otwarcie Muzeum Domu Lenina.

Tego samego dnia otwarto w Białym Dunaju, gdzie również przebywał Lenin świetlicę i bibliotekę.

W uroczystościach tych wzięli udział przedstawiciele KC PZPR z członkami Biura Politycznego, Premierem Cyrankiewiczem i min. Bermanem na czele. Obecne były delegacje robotników z całego kraju, oraz tłumy miejscowej ludności.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza podamy w numerze jutrzejszym.

Masy pracujące całego świata w hołdzie Leninowi

W dniu 26 rocznicy śmierci genialnego wodza proletariatu, twórcy pierwszego socjalistycznego państwa na świecie, masy pracujące całego świata złożyły hołd pamięci Lenina.

W szeregu stołó światła, w miastach, wsiach odbyły się uroczyste akademie.

ZSRR We wszystkich stołicach Republiki Radzieckich odbyły się uroczyste akademie. Akademii odbyły się ponadto w dzielnicach Moskwy, Leninogradu, Kijowa i w wielu innych miastach. W Baku odbyła się uroczysta sesja Akademii Nauk Azerbejdżańskiej SRR.

Tysiące mieszkańców Moskwy odwiedziło w ciągu ostatnich dni Centralne Muzeum im. Lenina, w którym zebrane są eksponaty, opowiadające o życiu i działalności rewolucyjnej Włodzimierza Iljicza, o przyjaźni, łączącej Lenina i Stalina. W bibliotekach, klubach, czytelniach i gabinetach partyjnych urządzono wystawy poświęcone Leninowi.

Chiny W dziesiątkach miast odbyły się akademie, na których wygłoszono referaty o życiu i działalności wielkiego wodza rewolucji proletariackiej. Nakładem Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej ukazał się specjalny numer czasopisma: „Przyjaźń Chińsko-Radziecka”, zawierający materiały i artykuły o Leninie.

Węgry Zakłady przemysłowe i fabryki przybrały odświętny wygląd. Na frontonach gmachów widniały po-

jętne rozmiarów portrety Lenina i transparenty. Prasa węgierska zamieściła liczne artykuły, w których podkreśla, że dzięki pracy Lenina i Stalina lud węgierski wyzwolony został z jarzma ucisku i wstąpił na drogę budowania nowej i piękniejszej ojczyzny.

Czechosłowacja W teatrze praskim odbyła się uroczysta akademie żałobna, na którą przybyły liczne delegacje robotnicze. Referat o życiu i działalności Lenina wygłosił min. Oświaty prof. Nejedlik.

U. S. A. W sali Manhattan Centre w Nowym Jorku odbyła się akademie żałobna, na której obecnych było 3 tysiące osób. Przemówienia poświęcone genialnemu wodzowi rewolucji proletariackiej wygłoszili członkowie KC Komunistycznej Partii USA Beniamin David i Gus Harri.

Bułgaria Wszystkie dzienniki bułgarskie zamieściły obszerne materiały i artykuły, poświęcone Leninowi. Dziennik „Odcieczwien Front” opublikował artykuł wstępny pt. „Pod sztandarem Lenina — pod wodzą Stalina — naprzód w pracy i walce po drodze socjalizmu”.

1039 proc. normy przy montażu parociągu

WARSZAWA (PAP). — 9 pracowników IV-go Oddziału Zjednoczenia Warszawskiego PPB, zatrudnionych przy budowie Domu Słowa Polskiego, podjęło próbę pobicia rekordu wydajności pracy przy montażu parociągu głównego.

Planowany montaż ukończyła w obecności komisji brygada Stefana Kozickiego po 7 godzinach pracy, osiągając wydajność 1.039 proc. normy. Brygada pracowała w specjalnie ciężkich warunkach, gdyż małe wymiary kanału zmuszały robotników do pracy w niewygodnych pozycjach, często w pozycji kłęczącej lub nawet leżącej.

W 45 rocznicę pierwszej rewolucji rosyjskiej

45 lat temu, 22 stycznia 1905 roku, stolica Rosji — Petersburg — była świadkiem wydarzeń, które zapoczątkowały pierwszą rewolucję rosyjską.

Na wybuch rewolucji w Rosji złożyło się wiele przyczyn: klasa robotnicza uginająca się pod brzemieniem wyzysku kapitalistycznego; podobnie jak cały naród, była ona całkowicie pozbawiona praw politycznych. Nie posiadając ziem chłopstwo wprężone było w jarzmo obszarników i kulaków; na wsi zachowały się jeszcze pozostałości ustroju pańszczyźnianego. Liczne zamieszkiujące Rosję narody uginające się pod podwójnym uciskiem — zarówno rodzimych, jak i rosyjskich obszarników i kapitalistów. Kryzys gospodarczy 1900—1903 roku oraz wojna rosyjsko-japońska, pogorszyły jeszcze bardziej położenie ludności pracującej i zaostriżyły sprzeczności wewnętrzne w Rosji.

W NIEDZIELĘ, dnia 22 stycznia 1905 r., 140 tys. robotników petersburskich, doprowadzonych do rozpaczliwych warunków życia, udało się przed Pałac Zimowy, w którym znajdował się wówczas car Mikołaj II by wręczyć mu swą petycję. W petycji tej robotnicy prosili cara o pomoc dla ludu pracującego. Nie wszyscy robotnicy zdawali sobie wówczas sprawę z faktu, że car przewodził panującej klasie wielkich obszarników, że łączyły go tysiączne więzy z wielką burżuazją, że gotów był ze wszystkich sił bronić zarówno swych własnych, jak i ich interesów.

Mikołaj II wezwał wojsko i rozkazał strzelać do bezbronných robotników. Według raportów policyjnych w ów pamiętny dzień przed Pałacem Zimowym padło przeszło tysiąc zabitych, a liczba rannych wyniosła ponad 2 tys. osób. Krew robotników zbroczyła ulice Petersburga.

Dzień 22 stycznia nazwano „Krwawą niedzielą”. W dniu tym kule żandarmerii rozstrzelały wiarę robotników w cara.

Wydarzenia petersburskie przyczyniły się w ogromnym stopniu do rozbudzenia świadomości politycznej rosyjskich mas robotniczych.

Na krwawą rozprawę petersburską robotnicy rosyjscy odpowiedzieli masowymi strajkami protestacyjnymi, które już w pierwszym miesiącu objęły 440 tysięcy osób, to znaczy to razy więcej, niż podczas całego poprzedniego dziesięciolecia.

O D pierwszej chwili partia bolszewicka stanęła na czele rewolucyjnego ruchu mas i pod kierownictwem Lenina, zdolała, w ciągu kilku miesięcy, objąć swym rewolucyjnym wpływem setki tysięcy robotników. Bolszewicy byli jedyną w Rosji partią, która we właściwy sposób oceniła wydarzenia rewolucyjne i opracowała taktykę rewolucyjną.

Bolszewicy wskazywali na fakt, że Rosja wkroczyła w okres rewolucji burżuazyjnej — demokratycznej, której zasadniczym celem było obalenie absolutyzmu carskiego i utworzenie demokratycznej republiki; siłą kierowniczą tej rewolucji jest proletariat, albowiem przede wszystkim proletariat zainteresowany jest w jej całkowitym zwycięstwie.

Burżuazja liberalna, która najbardziej obawiała się rewolucyjnego ruchu robotniczego nie jest zainteresowana w zwycięstwie rewolucji; władza carnika jest jej potrzebna dla hamowania ruchu robotniczego; pragnie ona wykorzystać ruch robotniczy, by dorwać się do władzy i na podstawie monarchii konstytucyjnej zawrzeć ugodę z carem.

Bolszewicy, z Leninem na czele, stwierdzali, że jedynie chłopstwo poprzez może proletariat w jego walce o całkowite zwycięstwo rewolucji burżuazyjnej — demokratycznej, że chłopstwo — to jedyny naturalny sojusznik proletariatu.

Realizując swą rolę hegemonu rewolucji, klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem powinna obalić cara i w drodze zbrojnego powstania stworzyć rewolucyjny rząd tymczasowy, który będzie rządem rewolucyjnym — demokratycznej dyktatury proletariatu i chłopstwa.

W toku rewolucji 1905 roku Lenin opracował teorię przerzastania rewolucji burżuazyjnej — demokratycznej w rewolucję socjalistyczną.

WYDARZENIA 22 stycznia 1905 roku oraz potężny ruch strajkowy, który nastąpił po tych wydarzeniach zaktywizowały wielomilionowe masy chłopskie. Powstały one do walki przeciwko obszarnikom i przeciwko pozostałościom feudalnego ucisku. Chłopi zagarniali ziemie obszarników i

domagali się przekazania jej w ręce ludu.

Masowy ruch strajkowy robotników i chłopów wywarł swój wpływ i na wojsko. W wielu garnizonach wojskowych i wśród załogi okrętów wojennych wybuchły bunt. Nosiły one co prawda charakter sporadyczny i niedość konsekwentny ale sama ich możliwość była groźnym ostrzeżeniem dla caratu.

Wydarzenia rewolucyjne 1905 roku zbudziły również liczne uciśnione narody Rosji które ręką w rękę z rosyjską klasą robotniczą powstały do walki przeciwko caratowi.

PUNKTEM szczytowym nasilenia ruchu rewolucyjnego było grudniowe powstanie zbrojne w Moskwie. W ciągu 9 dni kilka tysięcy robotników stawiało zacięte opór. Dla zdławienia powstania rząd zmuszony był użyć oddziałów gwardii.

Rządowi carskiemu udało się zgnieść powstanie zbrojne w Moskwie, zdławić ruch rewolucyjny w całym kraju. Odnosił on zwycięstwo przede wszystkim dlatego, że w roku 1905 sojusznik robotników — chłopski nie był jeszcze dość silny; znaczna część chłopstwa pozostawała jeszcze pod wpływem eserowców („socialistów — rewolucjonistów”), którzy nawoływali nie do walki przeciwko caratowi, lecz do ugody z carem i burżuazją. Przyczyną zwycięstwa caratu było również niedostateczne zespolenie i sprawność organizacyjna samej klasy robotniczej, co było wynikiem rozbiłackiej działalności miechszewików, którzy

dążyli z całych sił do zmniejszenia rozmachu rewolucyjnego ruchu robotniczego, do rozbicia jednolitego działania klasy robotniczej w imię interesów burżuazji. Do zwycięstwa caratu przyczyniła się też pomoc kapitału zagranicznego.

Jednakże mimo poniesionej klęski, pierwszej rewolucji rosyjskiej przypada ogromne ważne miejsce w historii rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

REWOLUCJA 1905 roku była wspaniałą szkołą polityczną dla rosyjskiej klasy robotniczej i chłopstwa.

Dowodła ona, że wodzem rewolucji burżuazyjnej — demokratycznej może być jedynie klasa robotnicza, że tylko klasa robotnicza jest w stanie wyzwolić chłopstwo spod wpływów liberalnej burżuazji, że tylko ona może konsekwentnie doprowadzić rewolucję do końca i utorować drogę do socjalizmu.

Włodzimierz Lenin pisał, że bez rewolucji 1905 roku nie byłoby możliwe tak szybkie zwycięstwo rewolucji lutowej 1917 roku, rewolucji, która w ciągu kilku dni zdławiła obalę carat, ani też zwycięstwo proletariackiej rewolucji socjalistycznej w październiku 1917 r. Zwycęstwo, odniesione dzięki zdecydowanej postawie klasy robotniczej, która potrafiła ująć w swe ręce kierownictwo wielomilionowymi masami pracującą chłopstwem, zdolała zmobilizować do walki wyzwoleńczej uciśnione narody Rosji.

Rewolucja 1905 roku posiada wy-

jątkowo doniosłe znaczenie dla międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Wykulała ona tak potężny oręż walki klasy robotniczej, jak masowy strajk polityczny, przekształcający się w powstanie zbrojne.

Rewolucja 1905 roku wykazała w praktyce rolę klasy robotniczej, jako siły kierowniczej ruchu rewolucyjnego mas pracujących, wykazała decydującą rolę jednolitej klasy robotniczej i istnienia prawdziwej rewolucyjnej marksistowskiej partii klasy robotniczej.

45 lat upłynęło od dnia, gdy krwa wa rozprawa Mikołaja II nad robotnikami Petersburga, zapoczątkowała pierwszą rewolucję rosyjską. Od tego czasu klasa robotnicza Rosji oraz stworzona przez Lenina i Stalina partia bolszewicka, wskazują stale wszystkim wyzyskiwanym i uciskanim narodom świata drogę do wyzwolenia. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zapoczątkowała nową erę w historii. Rosja stała się potężnym drogowskazem dla wszystkich narodów świata, wskazała im nie tylko drogę do wyzwolenia się od ucisku i wyzysku, lecz pierwszą utorowała drogę do budowy społeczeństwa komunistycznego.

Minister Czou En-lai przybył do Moskwy

Agencja TASS donosi, że 20 stycznia br. przybył do Moskwy premier Państwowej Rady Administracyjnej, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai. Wraz z nim przybyło do Moskwy szereg czołowych działaczy Chińskiej Republiki Ludowej.

Na dworcu witali ministra Czou En-lai i towarzyszące mu osoby — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Mikołaj, minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński, minister handlu zagranicznego ZSRR Mienszykow i in. Na dworcu obecni byli również ambasadorzy szeregu krajów — z ramienia Polski — ambasador Naszkowski.

Po przybyciu do Moskwy min. Czou En-lai złożył przed mikrofonem oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

„Przybyłem do Moskwy na zlecenie przewodniczącego rządu centralnego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tunga, aby uczestniczyć w rokownicach nad wzmocnieniem dobrych stosunków sąsiedzkich między dwoma wielkimi państwami — Chinami i ZSRR”.

Min. Czou En-lai stwierdził w dalszym ciągu oświadczenia, że wzmocnienie przyjaźni między Chinami i ZSRR posiada ogromne znaczenie dla sprawy pokoju i postępu. Żadna siła nie może przeszkodzić temu, by oba wielkie państwa ramię w ramię kroczyły naprzód.

Nowy numer pisma »O trwały pokój, o demokrację ludową«

BUKARESZA (PAP). — 20 stycznia ukazał się w Bukareszcie kolejny (63) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, organu Blura Internacjonalnej partii komunistycznych i robotniczych.

Artykuł wstępny poświęcony jest 26 rocznicy zgonu W. Lenina — wo dza komunizmu światowego, wielkiego myśliciela i teoretyka marksizmu, twórcy bohaterkiej partii bolszewików i pierwszego socjalistycznego państwa świata. Autor artykułu podkreśla, że wielkość ideału Lenina znalazła widomy wyraz w historycznych zwycięstwach ZSRR.

Autor stwierdza, że leninizm ogarnął milionowe masy. Idee leninizmu są stale żywe — dowodem tego są potężne boje klasowe w krajach kapitalistycznych, spełnionych planem Marshalla i sojusznymi wojennymi, narzuconymi przez imperializm amerykański.

„O trwały pokój, o demokrację ludową!” zamieścił również artykuł Pietro Secchia o krwawej masakrze m. deńskiej. W Modenie — pod kreślą Secchia — reakcja spróbowała bestialskimi metodami sterroryzować włoskie masy pracujące i złamać ich ducha bojowego. Rachu by te doznały jednak fiaska. Już w pół godziny po masakrze 70 tys. robotników Modeny przysięgło kontynuować walkę z jeszcze większą energią.

Oświadczenie min. Wyszyńskiego na temat polityki USA w Chinach w odpowiedzi na oszczerstwa Achesona

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego. Podajemy je w skrócie:

„12 stycznia br. sekretarz stanu USA, Acheson przemawiał w Waszyngtonie w narodowym klubie prasy na temat polityki USA w Azji.

Przemówienie to zawiera nieudane usiłowania usprawiedliwienia polityki USA w stosunku do krajów Azji, a w szczególności w stosunku do Chin. Występując pod maską „przyjaciela” narodów Azji, minister Acheson zmuszony był jednak ujawnić swe zaborcze plany w stosunku do Japonii oraz wysp Riukiu i Filipin, ogłaszając je nieamerykańskie terytoria „linii obrony” — USA, która w rzeczy samej jest, jak wiadomo — linią agresji.

Przy tym Acheson mówił dużo o swym pragnieniu okazywania „pomocy” narodom Azji, czyniąc otwarte aluzje do tego, że reakcyjne siły w tych krajach oraz mocarstwa kolonialne, które nie chcą rozstać się z eksploatacją narodów Azji — mogą liczyć na wszelaką pomoc ze strony p. Achesona.

W przemówieniu tym Acheson nie omieszczał uczynić szereg wrogich wypadów do Związku Radzieckiego, nie cofając się przed jawnym oszczerstwem.

Min. Acheson w szczególności zatrzymał się na stanowisku Związku Radzieckiego w stosunku do tych części Azji, które graniczą z Związkiem Radzieckim, poświęcając największą uwagę Chinom Północnym.

W związku z tym oświadczył on.

„Zainteresowanie Rosjan Chinami Północnymi i tymi innymi rejonami powstało na długo przed komunizmem. Nie stanowi ono jako takiego niczego, zrodzonego przez komunizm. Powstało ono na długo przed komunizmem. Ale reżim komunistyczny dodał nowe metody, nowe sposoby i koncepcje, sprzyjające imperializmowi rosyjskiemu. Te komunistyczne koncepcje i metody uzbroidy imperializm rosyjski w nowy i najbardziej groźny oręż penetracji. W Chinach dzieje się, co następuje: Związek Radziecki, uzbroidy w te nowe brońki, oddziela północne rejony Chin od Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego. Proces ten jest zakończony w Mongolii Zewnętrznej. Jest on niemal zakończony w Mandżurii i jestem przekonany, że z Mongolii Wewnętrznej i Singiangu agenci radzie-

ckim słuchaczy z narodowego klubu prasy w Waszyngtonie.

Wszystkimi wiadomo — i normalni ludzie nie mogą mieć wątpliwości w tym względzie, że Mandżuria, Mongolia Wewnętrzna i Singang wchodziły na skład terytorium Chin, stanowiąc część organiczną tego terytorium.

Jeżeli jednak mimo to Acheson poszedł na rozpowszechnianie oszczerstych pogłosek o przyłączeniu tych terytoriów do ZSRR, to oczywiście czyni: to on nie „z dobrego humoru”. Zbankrutowana polityka Achesona w Chinach zmusza go do tego.

W każdym razie Acheson i obecnie nie wpadł na żadne, choć jako tako przekonujące argumenty, mogące obronić tę politykę, która kontynuuje on w Chinach, nie licząc się z zupełną klęską. Czang Kai-sze ka i z faktem utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

W związku z omawianym oświadczeniem Achesona z 12 stycznia rzecz ciekawą będzie przypomnieć oświadczenie byłego konsula generalnego USA w Mukdenie, Warda, który niedawno wrócił do Stanów Zjednoczonych i złożył 14 stycznia oświadczenie dla prasy.

Ward oświadczył, iż przebywając do ostatniej chwili w Mandżurii „nie widział żadnych oznak wskazujących na to, jakoby Związek Radziecki kontrolował Mandżurię”, że nie zauważył on żadnych oznak, wskazujących na dążenie Rosjan do przyłączenia Mandżurii.

Jest rzeczą znamioną, że nawet tak wrogo ustosunkowany do ZSRR człowiek, jak amerykański konsul Ward — zmuszony był pochylić czoło wobec nie dających się obalić faktów.

Teraz cały świat wie, że mimo miliardowych wydatków amerykańskiej polityki Achesona w Chinach doznała krachu.

Polityka ta nie mogła nie zakończyć się krachem, albowiem upatrywała swe zadanie w poparciu dla reakcyjnych sił Chin i w jawnej walce przeciwko demokratycznym siłom Chin.

Usiłowania zaś ukrycia się za dymną zasłoną oszczerstw i przerzucenia na ZSRR odpowiedzialności za fiasko swej polityki — nie wróżą p. Achesonowi nic dobrego.

Usiłowania takie mogą jedynie doprowadzić do nowego fiaska polityki USA w Chinach.”

Zwycięskie idee Lenina przewodzą w walce o socjalizm

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Zambrowskiego wygłoszone na akademii ku czci Lenina

Przed 26 laty umarł człowiek, którego imię już za jego życia stało się na całej kuli ziemskiej symbolem nowego świata, którego nauka z każdym rokiem zdobywa nowe miliony zwolenników i wywiera coraz bardziej decydujący wpływ na rozwój całej ludzkości.

LENIN — twórca, teoretyk i wódz Partii Bolszewickiej, organizator Wielkiej Rewolucji Październikowej, założyciel i sternik pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — dokonał przełomu w całym międzynarodowym ruchu mas pracujących. Wskrzesał i odrodził rewolucyjne zasady marksizmu i uzbroid między-narodową klasę robotniczą w naukę prowadzącą ją do zwycięstwa nad kapitalizmem. Śmierć **LENINA** o-kryła żałobą cały świat proletariacki.

Już w pierwszych latach Rewolucji, kiedy budownictwo socjalistyczne mogło przynosić dopiero pierwsze swoje plony ludom Związku Radzieckiego, **LENIN** przewidywał jak wielkie przeobrażenia niesie ze sobą to budownictwo. Na III Zjeździe Rad, w styczniu 1918 r. **LENIN** powiedział:

Przed zwycięskim proletariatem rozpostarła się ziemia, która odtąd stała się dobrem ogólnonarodowym — i potrafi on zorganizować nową produkcję i spożycie na zasadach socjalistycznych. Dawniej cały rozum człowieka, cały jego geniusz tworzył tylko po to, aby jednym dać wszystkie dobrodziejstwa techniki i kultury, a innych pozbawić tego, co najniezbędniejsze — oświaty i możliwości rozwoju. Teraz zaś wszystkie cuda techniki, wszystkie zdobycze kultury staną się własnością ogólnonarodową i odtąd już nigdy rozum i geniusz człowieka nie będzie służył jako środek gwałtu, środek eksploatacji.

My o tym wiemy — i ożył w imię tego doniosłego historycznego zadania nie warto pracować, nie warto oddać wszystkich sił? I lud pracujący dokona tego gigantycznego, historycznego dzieła, albo-wiem ucieleśnił on drżące wielkie siły rewolucji, odrodzenia i tworzenia tego co nowe.

Lenin założył podstawy budownictwa socjalistycznego w ZSRR

LENIN założył podstawy budownictwa socjalistycznego w ZSRR. W oparciu o genialną analizę działania prawa nierównomiernego rozwoju w okresie imperializmu, stworzył teorię o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju. **LENIN** założył podstawy pod politykę industrializacji ZSRR i przeprowadzenia drobnej gospodarki chłopskiej na tory socjalizmu drogą kolektywizacji.

Tyranicznego dzieła zbudowania socjalizmu w ZSRR i całkowitego zlikwidowania klas kapitalistycznych, zwycięskiej obrony ojczyzny socjalistycznej przed najpotężniejszą, jaką znał świat, maszyną wojenną — imperialistyczną Niemiec hitlerowskich oraz stworzenia warunków dla podjęcia budowy komunizmu dokonały ludy Związku Radzieckiego pod kierownictwem kontynuatora dzieła **LENINA** — wielkiego **STALINA**, który rozwinął i wzbogacił naukę leninowską.

Wyszość socjalizmu nad kapitalizmem przejawiała się w pełni nie tylko w rozgromieniu przez Związek Radziecki faszyzmu hitlerowskiego, nie tylko w szybkiej odbudowie straszliwych zniszczeń wojennych, ale i w przekroczeniu o półtora ra-

za poziomu przedwojennego produkcji przemysłowej w ciągu 4 lat po wojnie. W ciągu ostatnich 20 lat produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła 9-krotnie, podczas gdy kraje Europy kapitalistycznej drepczą w tym czasie na miejscu. Ogromny rozkwit

ta sama: dyktatura proletariatu.

W ciągu 5 lat swego istnienia demokracja ludowa poprzez rozszerzenie i pogłębienie socjalistycznych przeobrażeń, poprzez ograniczanie i wyplernianie elementów kapitalistycznych, poprzez wzmacnianie kierow-

praca i pomoc wzajemna między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej, braterska pomoc Związku Radzieckiego okazywana i naszemu krajowi, przyspiesza nasz marsz ku socjalizmowi, pomnaża naszą siłę gospodarczą, służy utrwaleniu niepodległości i bezpieczeństwa Polski.

W tym samym czasie kontrast między niepowstrzymanym rozwojem świata socjalistycznego a postępującym upadkiem świata kapitalizmu przybiera stale na ostrości.

Coraz bardziej pogrąża się w błocie marazmu i nierozwiązalnych przeciwieństw świat Trumanów, Bevinów i Mochów. Ekonomiką krajów kapitalistycznych, przytłoczoną grabieżową ekspansją monopolu amerykańskich i ciężarem przygotowań wojennych wstrząsają mnożące się przejawy nadciągającego kryzysu. Coraz ostrzejsze konflikty klasowe rozdzierają społeczeństwo kapitalistyczne. We Francji czy we Włoszech, w Europie czy w Azji widzimy jak podchwytywane coraz szerzej przez masy wielkie idee leninowskie stają się niezawodnym orężem w ich walce.

Pasmem dotkliwych klęsk i porażek dla idących w ślady hitlerowskich imperialistów, anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych stał się rok ubiegły. Zwycięstwo rewolucji chińskiej pogłębiło wyłom w świecie imperializmu, podrywa jego siły, rewolucjonizuje całą Azję. Naród chiński kierowany przez wierną ideom marksizmu - leninizmu partię daje pełny wyraz swej nierozdzielnej jedności z całym światowym obozem antyimperialistycznym, na którego czele kroczy pierwszy kraj socjalizmu na świecie — potężny Związek Radziecki.

W ostatniej swej pracy „Lepiej mniej, a lepiej” **Lenin** podniósł wagę Chin dla sprawy ostatecznego zwycięstwa nad imperializmem. **Lenin** mówił:

Rewolucja Październikowa podniosła sztandar walki o pokój

Rezultat walki należy w ostatecznym rachunku od tego, że Rosja, Indie, Chiny itp. stanowią ogromną większość ludzkości. I właśnie większość ludzkości z nie zwykłą szybkością wciąga się w ostatnich latach do walki o swe wyzwolenie, tak że w tym znaczeniu nie może być żadnej wątpliwości o to, jakie będzie rozstrzygnięcie światowej walki.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak wskazał również **Stalin** „stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy”.

Wznosi ono zapórę w urzeczywistnieniu dalekosiężnych planów imperialistów amerykańskich, zmierzających do wykorzystania Niemiec Zachodnich w nowej wojnie. Niejedyn plan podlegaczy wojennych przekreśliło posiadanie przez ZSRR broni atomowej i zastosowanie energii atomowej dla realizacji gigantycznych planów przeobrażenia przyrody. Nie zdołali też zahamować rosnącej siły klasy robotniczej zdzierający prawiciwi socjaliści, bezlitośnie gromieni przez **Lenina** w ciągu całego jego życia, napietowani

przezeń jako „współuczestnicy przestępstw i zbrodni burżuazji”. Rozgromienie na Węgrzech, w Bułgarii i w innych krajach demokracji ludowej głęboko ukrytych najmniejszych imperialistycznych — tibowskich agentów, jak: Rajka, Kostowa — za dało dotkliwy cios planom podżegaczy wojennych oraz zaostriżyło czujność i odporność partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej w walce z wrogiem klasowym, pod jakąkolwiek by się krył maską.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wysoko podniosła nad światem sztandar walki o pokój. Związek Radziecki w ciągu całego swego istnienia pozostał mu niezachwianie wierny, twarde stojąc na gruncie głoszonej przez **Lenina** i **Stalina** tezy o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego.

Jak głęboką prawdą i aktualnością tchną dziś słowa **Lenina**, wypowiedziane jeszcze po pierwszej wojnie imperialistycznej:

Widzimy — mówił **Lenin** — jak Anglia i Ameryka, kraje, które miały większą od innych możliwość pozostania republikami demokratycznymi — tak samo szybko, szaleńczo zagalopowały się. Jak Niemcy w swoim czasie i dla tego tak samo szybko, a może na wet i szybciej, zbliżają się ku finałowi, do którego tak skutecznie doszedł imperializm niemiecki. Z początku rozpętniał nieprawdopodobnie na 3/4 Europy, roztył się, a potem natychmiast pęknął, pozostawiając straszliwy odór. Do tego finału mkną obecnie imperializm angielski i amerykański.

Od 5 lat w kraju naszym odbywa się przeobrażenie socjalistyczne i polska klasa robotnicza i nasza Partia mają możliwość korzystania w praktyce z nauki **LENINA** i **STALINA** oraz z bogatych doświadczeń WKP (b) w dziedzinie budownictwa socjalizmu. Mamy za sobą przedterminowe wykonanie pierwszego — 3-letniego planu i sam fakt, iż w ciągu pierwszych 5 lat powojennych przekroczyliśmy przedwojenny poziom przemysłowy o 70% jest dostatecznym świadectwem wyższości ustroju demokracji ludowej nad kapitalizmem.

Mamy ambitne cele bo przyświeca nam wielka nauka Lenina i Stalina

Nasze pokolenie powołane jest do wypełnienia historycznego zlikwidowania w pełni zacofania rozwojowego Polski w dziedzinie techniki i nauki, w dziedzinie kultury materialnej i duchowej. Możemy stawiać sobie tak ambitne cele tylko dlatego, że wkroczyliśmy na drogę socjalizmu, że przyświeca nam wielka nauka **LENINA** i **STALINA**, że należymy do rodziny krajów demokracji ludowej, której przewodzi wielki kraj socjalizmu — ZSRR.

Rozstrzygającym etapem na drodze wszechstronnego rozwoju kultury materialnej i duchowej w Polsce Ludowej będzie realizacja 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. W pracy nad przygotowaniem tego planu Komitet Centralny PZPR i państwowe organy ekonomiczne oparły się na nau-

(Dok. na str. 4)



Scena z filmu „Lenin w 1918 r.”

wszystkich dziedzin życia społecznego narodów ZSRR, techniki, nauki, literatury, teatru, filmu — potwierdzają genialne słowa **LENINA** wypowiedziane przezeń jeszcze przed Rewolucją Październikową.

„Ważne jest zdać sobie sprawę z tego, jak nieskończenie fałszywy jest zwykły burżuazyjny pogląd, jakoby socjalizm był czymś martwym, skostniałym, raz na zawsze zakończonym, podczas gdy w rzeczywistości dopiero od socjalizmu zaczęła się szybka, prawdziwa, na prawdę masowy przy udziale większości ludności, a później całej ludności, ruch naprzód we wszystkich dziedzinach życia społecznego i osobistego.

Za życia **Lenina** i pod jego kierownictwem klasa robotnicza Rosji dokonała pierwszego wyłomu w świecie imperializmu i rozpoczęła nową erę w historii ludzkości. Pod sztandarem **Lenina** i pod kierownictwem **Stalina** dokonał się na gruzach hitlerizmu drugi historyczny wyłom w świecie imperializmu, w którego wyniku z orbity wpływów imperializmu wypadły kraje Europy wschodniej i środkowej i wyzwolił się wielki naród chiński.

Lenin uzbroid w przodującą teorię rewolucyjny ruch robotniczy

Lenin, który uzbroid międzynarodowy rewolucyjny ruch robotniczy w rozwiniętą teorię dyktatury proletariatu i odkrył Władzę Radziecką jako formę państwową dyktatury proletariatu, przewidywał, iż w toku rozwoju historycznego powstanie może całe bogactwo form władzy państwowej w okresie przejściowym. **Lenin** mówił:

„przejście od kapitalizmu do komunizmu musi naturalnie dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodzowna

niezależnie roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, poprzez tworzenie i wzmacnianie nowego aparatu władzy państwowej, poprzez budowanie partii klasy robotniczej, jako partii nowego typu, poprzez wszechstronny rozwój twórczej inicjatywy i aktywności szerokich mas pracujących ugruntowała się jako nowa forma dyktatury proletariatu i coraz skuteczniej wykonuje swe funkcje dyktatury proletariatu. Demokracja ludowa, bowiem wyrasta z tych samych korzeni, co i wyższa forma dyktatury proletariatu — władza radziecka, z marksizmu-leninizmu.

Jeżeli zwycięstwo ZSRR nad hitlerizmem uwarunkowało swoisty przebieg przemian rewolucyjnych w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej, jeżeli, mówiąc słowami Towarzysza **Bieruta**: „U podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR”, to również i utrwalenie się demokracji ludowej jako formy dyktatury proletariatu stało się możliwe dzięki istnieniu ZSRR, dzięki pomocy ZSRR, dzięki temu, że partie komunistyczne i robotnicze zachowały wierność dla zasad internacjonalizmu proletariackiego, dla leninizmu, że śmiało czerpały z bogatej skarbnicy doświadczeń dyktatury proletariatu ZSRR.

Osiągnięcia narodów radzieckich dowodem twórczej siły leninowskich idei

Olbrzymie osiągnięcia narodów radzieckich, wykonanie z nadwyżką zwiększonego planu czwartego roku stalinowskiej powojennej 5-letki, po ważne sukcesy osiągnięte w minionym roku przez wszystkie kraje demokracji ludowej — są wymownym dowodem twórczej siły leninowskich idei. Zacieśniająca się stale współ-

Zwycięskie idee Lenina przewodzą w walce o socjalizm

Dokończenie przemówienia sekretarza KC PZPR tow. Zambrowskiego wygłoszonego na akademii ku czci Lenina

ce LENINA — STALINA i na doświadczeniu budownictwa socjalistycznego w ZSRR, LENIN uczył, że główną materialną podstawą socjalizmu jest wielki przemysł maszynowy. STALIN opracował drogi i metody industrializacji i pokazał, że istota industrializacji polega na rozwoju ciężkiego przemysłu i jego rdzenia — przemysłu budowy maszyn.

Plan 6-letni przewiduje ogromny rozwój przemysłu ciężkiego. Jak wielkie jeszcze jest nasze zaoferowanie w tej dziedzinie, może wskazać przykład z dziedziny produkcji stali. Przed wojną w 1938 roku wytworzyliśmy niespełna 1,5 miliona ton stali, w 1949 r. wprowadziliśmy produkcję stali osiągnęła już ponad 2.300 tysięcy ton, ale pozostajemy jeszcze w tej dziedzinie w tyle za krajami o rozwiniętym przemyśle.

Przy realizacji 6-letniego planu przyswicić nam będą pełne głębokiej prawdy słowa towarzysza STALINA:

„plan produkcji — to żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi. Realność naszego planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu, to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu.

O dojrzałości politycznej naszej klasy robotniczej i o siłę idei marksizmu — leninizmu niech świadczy fakt, że po pamiętnym Czynie Kongresowym współzawodniczo osiągnęliśmy najwyższy rozmach i masowy zasięg w dni Wart Stalinskich, na cześć 70-lecia urodzin wielkiego STALINA.

Realizacja 6-letniego planu jest tak olbrzymim zadaniem, że gwarancją jego wykonania i wzrostu dobrobytu mas pracujących stanowi jedynie rzetelność całej inicjatywy twórczej klasy robotniczej i jej ofiarny wysiłek. Nie straciła dla nas na aktualności słowa LENINA, wypowiedziane przezeń w 1919 roku:

Komunizm zaczyna się tam, gdzie ujawnia się ofiarna, przewyżająca ciężki trud, troska szeregowych robotników o zwiększenie wydajności pracy, o ochronę każdego puda zboża, węgla, żelaza i innych produktów, które otrzymują nie pracujący osobliście i nie ich „bliscy“, ale „dalsi“, czyli społeczeństwo w całości.

Przewodnictwo klasy robotniczej gwarancją socjalizmu

Przystąpienie do realizacji planu 6-letniego stawia również przed naszą Partią i klasą robotniczą sprawę znalezienia środków na tych, którzy ciągną w dół ogólne wyniki pracy podstawowej masy robotników i techników, na tych, co podnoszą krzywą absencji oraz na tych fachowców, co korzystając z likwidacji bezrobocia i nie licząc się z ogólnymi potrzebami produkcji, wędrują od fabryki do fabryki i nie chcą zagrześć miejsca w jednym przedsiębiorstwie.

Realizacja 6-letniego planu niesie za sobą dalsze ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych i niewątpliwie przebiegać będzie w ostrej i zaostrzającej się walce klasowej. Realizacja 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce będzie miała ogromne znaczenie nie dla przyspieszenia i pogłębienia

przemian socjalistycznych na wsi polskiej. Uprzemysłowanie kraju stworzy dogodne warunki dla bardziej masowego ruchu dobrowolnego organizowania się chłopów małorolnych i średniorolnych w spółdzielnie produkcyjne. Wielką, pionierską rolę mają w tej dziedzinie do odegrania powstające obecnie Państwowe Ośrodki Maszynowe i powstałe już 300 spółdzielni produkcyjnych. Po wycieczkach chłopów polskich do ZSRR i w rezultacie pracy wyjaśniającej naszej Partii oraz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, znaczna część chłopów małorolnych i średniorolnych otrząsnęła się już z bredni kułackich o „wspólnym kotle“ i „pracy rzetelnych na walko niów“ i chciałyby przekonać się do spółdzielni, ale waha się i z ogromnym zainteresowaniem i napięciem śledzi każdą istniejącą spółdzielnię.

Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć o wskazaniach LENINA, że

Jedynie wówczas, gdy w praktyce na podstawie bliskiego chłopom doświadczenia zostanie udowodnione, że przejście do zrzeszonego rolnictwa jest niezbędne i możliwe, jedynie wówczas będziemy mieli prawo powiedzieć, że na drodze do rolnictwa socjalistycznego zrobiliśmy poważny krok na przód.

Gwarancją zwycięskiego budownictwa socjalizmu w naszym kraju jest rosnące przewodnictwo klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-

chlopskim, jest spotęgowanie kierowniczej roli naszej Partii i jej wierność dla zasad leninizmu.

W ciągu ostatniego roku zaszły poważne zmiany w naszej Partii, które zbliżyły nas do partii typu leninowsko-stalinowskiego. Odrzucając gomulkowskią naszą Partia nawiązała zarazem do najlepszych tradycji polskiej klasy robotniczej — do internacjonalistycznych tradycji SDKP i L i do tradycji bohaterkiej KPP, której nieprzemijającą zasługą było wprowadzenie do polskiego ruchu robotniczego leninizmu. Przewyciężając i wykarczowując wpływy gomulkowskią, nasza Partia usunęła zarazem hamulce, które w przeszłości utrudniały jej w praktycznej działalności opieranie się na nauce LENINA i STALINA i czerpanie szeroko z bogatej skarbnicy doświadczeń WKP(b). Przewyciężając wreszcie i wykarczowując gomulkowskią naszą Partia stworzyła grunt, na którym wzmacnia swoją czujność rewolucyjną wobec wszelkich agentów imperializmu i rodzimej reakcji, którzy przenieśli i usiłują przenieść do Partii i aparatu władzy ludowej

Wiele trzeba jeszcze się uczyć u Lenina i Stalina

Wiemy, że nam wszystkim, całej naszej Partii, wiele trzeba się jeszcze uczyć u LENINA i STALINA. Nasz Komitet Centralny dowiódł

niejednokrotnie w surowej krytyce i samokrytyce, że nie mamy zamiaru ukrywać naszych słabości i niedomagań, że jedynie krytyka i samokrytyka jest niezawodną bronią w usuwaniu wszelkich braków i niedociągnięć.

Jednocząc Partię na granitowej podstawie leninizmu, kierując się nauką LENINA-STALINA w pracy i walce, podnieśliśmy poziom ideologiczny i zdolność bojową naszej Partii i osiągnęliśmy nieznany dotychczas w naszej Partii zwartość szeregow partyjnych wokół Komitetu Centralnego i jego Przewodniczącego — Towarzysza Bieruta.

LENIN był wodzem całej międzynarodowej klasy robotniczej. Ale polskiej klasie robotniczej i polskiemu ludowi LENIN jest szczególnie bliski. W ciągu półwiecza najlepsi synowie polskiej klasy robotniczej SDKP, L-owcy, robotnicy z PPS Lewicy, komuniści i peperowcy, wbrew niesłychanej nagonce nacjonalistycznej całej polskiej burżuazji i prawicy PPS, nierozdzielnie wiązali sprawę niepodległości Polski z sojuszem z rosyjską rewolucyjną klasą robotniczą. Historia dwukrotnie przyznała im słusność i jeszcze raz potwierdziła, że prawdziwy patriotyzm w naszych czasach cechuje tylko internacjonalistów.

Po raz pierwszy w naszych dziejach otoczeni jesteśmy przez przyjaznych nam sąsiadów, z którymi łączą nas nowe stosunki, nawiązujące do najlepszych ideałów braterstwa ludów.

Polska Ludowa, wierna swej polityce pokoju, data niejednokrotnie dowo-

dy gotowości ułożenia normalnych stosunków z krajami kapitalistycznymi, na zasadach wzajemnego poszanowania interesów narodowych i nieingerowania w wewnętrzne sprawy. Naród polski w szczególności niejednokrotnie dawał wyraz swej sympatii dla miłującego wolność narodu francuskiego, sympatii, która ma swą tradycję historyczną. Tym bardziej oburzająca jest antypolska heca, rozpętana przez obecnych rządów Francji w związku ze zdemaskowaniem francuskiego szpiega, który służył nie tylko antypolskim ale i antyfrancuskim interesom. Rządy francuskie jak widać zapominają, że bezpowrotnie skończyły się owe czasy, gdy burżuazyjna Polska powersalska była wasalem ówczesnej imperialistycznej Francji. Dziś Polska Ludowa jest krajem suwerennym i nie ścierpi żadnej próby penetracji i nacisku ze strony imperialistów, a antypolska heca rozpętana przez rząd Bidault, Schumana, Mocha, jest jeszcze jednym dowodem, że rząd francuski nie służy interesom własnego narodu, lecz swym mocodawcom zza oceanu. Burżuazja francuska ma zresztą swoją dawną tradycję zaprzędawania interesów narodowych w obawie przed własnym ludem.

Haniebne praktyki władz francuskich wobec emigracji polskiej i Polski Ludowej godzą razem z całą siłą w lud francuski, w demokrację i Republikę Francuską. W przededniu pierwszej wojny światowej LENIN pisał w liście z Paryża:

Jedyną poważną oporą demokracji i republiki we Francji — to masy, masy robotników, a nie niemi i drobnych chłopów, a nie parlamentarni spekulanci, figlarze, karierowicze i awanturnicy z burżuazyjnych partii, którzy gotowi są sprzedać i demokrację i ojczyznę (jak sprzedawali Francję Bismarkowi francuscy burżuaz w 1871 r. ze strachu przed powstaniem paryskich robotników...)

Wierzmy, że bohaterki i bohaterki i wszyscy Francuzi, którym rzeczywiście są drogie interesy Francji i jej dobre imię, zmuszą do opamiętania się sprawców antypolskiej hecy.

Towarzysze! Jest w powieści radzieckiego pisarza Ostrowskiego „Jak hartowała się stal“ wzruszający epizod, gdy na polskiej stacji pogranicznej, strzeżonej przez żandarmerię Pilsudskiego, polski maszynista złączył gwizd swej lokomotywy z żalobnymi syrenami, które po radzieckiej stronie granicy, jak i w całym Związku Radzieckim, żegnały LENINA.

Idee leninowskie przed 26 laty przebiły sobie dopiero drogę do serc i umysłów robotników polskich. Dziś zwycięskie idee LENINA przewodzą w walce o socjalizm naszej Partii i coraz większy wpływ wywierają na wielomilionowe masy ludu pracującego w mieście i na wsi.

EDZISIAJ MILIONY PROSTYCH LUDZI W POLSCE GORĄCO MIŁUJĄCYCH SWOJĄ OJCZYZNĘ LUDOWĄ I PRAGNĄCYCH JEJ POKOJOWEGO ROZWOJU, Z NADEJŚCIE I MIŁOŚCIĄ ZWRACAJĄ SWĘ OCZY KU CZŁOWIEKOWI, KTÓRY PRZYNIOSŁ WYZWOLENIE POLSKI SPOD JARZMA HITLEROWSKIEGO, KU CZŁOWIEKOWI, KTÓRY PRZEWODZI LUDZKOŚCI WALCZĄCEJ O POKÓJ, KU CZŁOWIEKOWI, KTÓRY JEST LENINEM DNIA DZISIEJSZEGO — KU WIELKIEMU STALINOWI.

Gminne kursy szkoleniowe wychowują rewolucyjny aktyw wiejski

W realizacji zadań Partii szczególnej pozycję zajmuje praca Partii na wsi. W okresie zaostrzonej walki klasowej na wsi, zagadnienie partyjnych kadr wiejskich, uświadomionego aktywu wiejskiego, jest dla Partii sprawą pierwszorzędnej wagi. Okres zimowy — wolny od prac w polu — stał się pewnym okresem wzmożonej pracy szkoleniowej aktywu wiejskiego Partii.

Szczególne znaczenie dla wychowania uświadamionego, zdolnego do wypełnienia swych zadań partyjnego aktywu wiejskiego posiadają wiejskie kursy szkoleniowe, organizowane przy Komitecie Gminnych i zespołach majątków PGR. Kursy te kładły dotychczas 40 tys. członków Partii na wsi.

Tow. Zambrowski, przemawiając na uroczystości otwarcia Gabinetu Partyjnego w Warszawie, stwierdził: „To, co bardzo ciążyło na tej dziedzinie naszej pracy szkoleniowej — to żywiołowość, z jaką się ten wzrost dokonywał... Żywiołowość ujawniała się też w doborze słuchaczy. Nie nastawialiśmy się do statecznie przede wszystkim na dołowy aktyw partyjny, nie nastawialiśmy się dostatecznie na to, aby szkolić tych, którzy będą najbliższą Partii, tych, którzy wchodzić do władz partyjnych“. Ta żywiołowość w doborze słuchaczy zaznaczyła się bardzo wyraźnie w pracy kursów gminnych. Oto przykład:

W gminie Siennicy Różanej, pow. Krasnostaw, nie wyznaczono na kurs ani jednego z trzech sekretarzy znajdujących się w pobliżu gromadzkiej organizacji partyjnych. W gminie Łopieniki nie delegowa-

no na kursy ani jednej kobiety, w gminie Fajstowice nie ma na kursie ani jednego ZMP-owca — członka Partii. A przecież o celowości i pożytku kursu decyduje przede wszystkim właściwy dobór jego uczestników, dążenie, by kształcili się na nim aktywiści, których dotychczasowa rola i praca partyjna wymaga jak najwyższego poziomu ideologicznego.

Podstawą właściwego doboru uczestników kursu jest odpowiedni stosunek organizacji partyjnej w gromadzie do zagadnień szkolenia — nie mechaniczne wyznaczenie uczestników kursu, a delegowanie przez organizację gromadzką najlepszych aktywistów różnych dziedzin pracy partyjnej, wpojenie im przekonania o odpowiedzialności wobec Podstawowej Organizacji za podnoszenie swego uświadczenia.

Podstawą dobrej pracy kursu jest właściwy dobór wykładowców. I tu były wypadki żywiołowości, wynikające z braku czujności, bądź z mechanicznego doboru wykładowców. W naszym województwie wskutek stosowanego przez Komitety Powiatowe mechanicznego typowania kandydatów na kurs dla wykładowców — 25% delegowanych okazało się ludźmi nie nadającymi się do pracy wykładowców.

Decydującym dla rozwoju pracy szkoleniowej na wsi warunkiem jest stała kontrola i stała opieka nad kursami gminnymi ze strony wyższych ogniw partyjnych, przede wszystkim Komitetu Powiatowego. Wskazuje na to uchwała Biura Organizacyjnego, która zobowiązuje: „wszystkie instancje partyjne do bezpośredniego kierownictwa szko-

leniem partyjnym i systematycznej kontroli poziomu i metod nauczania, do opieki nad uczestniczącymi w szkoleniu towarzyszami“.

Przed Powiatowymi Komitetami Szkoleniowymi stoi zadanie rozwinięcia wszechstronnej opieki nad kursami szkoleniowymi.

Nad całokształtem prac szkoleniowych w powiecie czuwać powinien stały Komitet Powiatowy. Systematyczne stawianie zagadnień szkolenia na porządku dziennym zebrań egzekutywy, analiza sprawozdań z pracy Komitetu Szkoleniowego, stałe zainteresowanie ze strony sekretarza Komitetu Powiatowego działalnością Komitetu, jest warunkiem podniesienia poziomu szkolenia na wsi.

Tylko bowiem taka Komisja Szkoleniowa, która odczuwa stałą odpowiedzialność wobec Komitetu Powiatowego i egzekutywy Komitetu Powiatowego, wywiąże się z powierzonych jej zadań.

Praca szkoleniowa kursów gminnych — to jeden z podstawowych odcinków pracy partyjnej na wsi, jeden z podstawowych warunków realizacji naszych zadań na wsi.

Należy stale pamiętać słowa towarzysza Stalina, że „gdybyśmy po trafili nasze kadry partyjne od dołu do góry przygotować ideologicznie i zahartować je politycznie w taki sposób, ażeby mogły one swobodnie orientować się w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy potrafili zrobić ich całkowicie dojrzałymi leninowcami, marksisdami, zdolnymi do decydowania bez poważnych błędów o sprawach kierowania krajem, to rozwiązalibyśmy przez to dziesięć dziesiątych naszych zadań“. S. G.

O skandalu na wsi i biurokratach w mieście

Natalia Wołosowicz czeka...

Franciszek Wołosowicz przyjechał do osady Wisznice jako repatriant jeszcze z końcem 1944 roku. Dobry elektromonter szybko otrzymał pracę w młynie „Zaleszczyk i S-ka”. Spółka to była godna i niemała. Na-leżało do niej 4 braci Zaleszczyków: Jan, Władysław, Henryk i Józef, siostra ich Maria Czeranowska i szwagier Michał Jaroszewicz. Każdy obok udziału w młynie był i jest właścicielem ziemi. Prym wśród nich wie-dzie do dziś Jaroszewicz — „pan na młynie, dwóch domach, restauracji i 6,74 ha ziemi”.

W tej właśnie spółce pracował, wy-konując rzetelnie swoje obowiązki, Franciszek Wołosowicz, przysparza-jąc dochodów firmie „Zaleszczyk i S-ka”. Dochody rosły, ale „nie wy-starczyły” na wypłacanie należności elektromonterowi, „nie wystarczały” również na opłacenie za pracowni-ków Ubezpieczalni Społecznej.

Wołosowicz miał pięcioro dzieci i żonę. Dzieci chciały jeść, nie raz więc upominał się Wołosowicz u „Zaleszczyków i S-ki” o należność. Ale pieniędzy ciągle nie było. Kap-neli jak z łaski co pewien czas no-i był spokój. Przynajmniej ich zda-niem.

W 1945 r. o mało nie spłonął młyn

„Zaleszczyk i S-ka”, będący zarazem elektrownią. Wołosowicz z naraże-niem własnego życia ratował war-sztat pracy. Młyn więc po staremu pracował, po staremu nie płacono pensji cierpliwemu robotnikowi, po staremu wreszcie nie dbano o bez-pieczestwo pracy.

ZABIŁA GO TRANSMISJA

Transmisja w młynie nie posia-dała zabezpieczenia. 30 października 1945 r. porwany został przez transmi-sję Franciszek Wołosowicz, elektro-monter, ojciec pięciorga dzieci. Nie-szczęśliwca wyciągnięto szybko spod maszyn, jeszcze przed przybyciem komisji sądowo - lekarskiej. Lekarz Stanisław Sawczyn stwierdził, że „przyczyną śmierci Franciszka Wołosowicza było wykrwawienie z po-wodu urwania górnej kończyny pra-wej oraz obrażenie kręgosłupa”.

Wdowa z trudem wyrwała część należnej mężowi sumy od Zaleszczy-ków na koszt pogrzebu. Początkowo sądziła, że otrzyma rentę wypadko-wą, że otrzyma emeryturę za męża, który zginął przy pracy. Ale mąż był nieubezpieczony, jak więc miała otrzymywać rentę?

Rozpoczęło się zdobywanie ciężkie-go kawałka chleba — praca u boga-czy wiejskich.

„SAM CZORT Z NAMI NIE WYGRA”

Całe trzy lata trwała cisza w spra-wie przyznania renty dla Natalii Wołosowicz. Miała się tym zająć milicja. Ale nie. Trwała cisza. Wreszcie w styczniu 1949 r. Wołosowiczowa zło-żyła podanie do Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie. Miał znowu szmat czasu. Do Wisznice przyjechał Inspek-tor Ubezpieczalni Społecznej z Wło-dawy pan Kratiuk, który poza tym jest organistą w Orchówku. Widocz-nie te dwie funkcje nie kolidują ze sobą.

Kontrola i ustalenie faktycznego stanu rzeczy rozpoczęło się odwiedzi-nami u Jaroszewicza. Restaurator wraz z braćmi Zaleszczykami suto ugościł przybysza. No bo przecież „pan inspektor” przyjechał.

Wdowa po Wołosowiczu dowiedzia-ła się o przyjeździe pana Kratiuka. A więc zainteresowano się jej spra-wą. Maria Czeranowska, współwła-scielielka młyna, wyprowadziła ją je-dnak szybko z błędu.

— Wpierw zdechnie ten kto wygra z nami proces. Sam czort z nami nie wygra. — Przywykła do tego, że przed wojną prawo było za tym, kto miał pieniądze.

Rozpoczęło się urzędowanie pana Kratiuka. A jakże — dochodzenie przeprowadzał. Przysłuchiwał Zaleszczyków, przesłuchiwał także Jaroszewi-cza. Zgodnie oświadczył, że Wołosowicz był współwłaścicielem młyna, a więc ubezpieczeniu nie podlegał. Wołosowiczowa przyniosła na to oświadczenie 35 osób, które stwier-dziły, że mąż jej pracował w młynie „Zaleszczyk i S-ka” jako zwykły ro-botnik. Pan Kratiuk jednak nie miał czasu przeglądać tych papierów. Ważniejsze rzeczy miał na głowie. Bracia Zaleszczykowie urządzili właś-nie na jego cześć przyjęcie. Do Wło-dawy wracał pewnie z uczuciem do-brze spełnionego obowiązku.

TA PANI JEST NA URLOPIE

Z Ubezpieczalni długo nie było od-powiedzi. Natalia Wołosowicz pży-czyła gdzieś parę złotych, trochę miała zapracowanych — pojechała

do Lublina. W Ubezpieczalni o jej sprawie nic nie wiedzieli. Ale do Ubezpieczalni właśnie w tym czasie przyjechali Zaleszczykowie. Przyjeź-dzała jeszcze Wołosowiczowa do Lu-blina 2 razy. A to kartofka zginęła. a to znowu „ta pani, która ma papiery w biurku, jest na urlopie”, to znowu inny urzędnik załatwiał te sprawy i tak iży wdowie nie pomogły w przy-spieszeniu sprawy.

— A no cóż — żyła dotąd, może żyć i dalej — myślał: pewnie urzęd-nicy starej daty, którzy jeszcze nie bardzo zrozumieli, który to jest rok.

DOŚĆ BIUROKRACJI

20 czerwca 1949 r. odrzucono rosz-czenia wdowy o przyznanie jej renty wypadkowej. Bo — jak głosiły zezna-nia „wiarogodnych” świadków — Za-leszczyków i Jaroszewicza — Wołosowicz był współwłaścicielem młyna. Przecież dokładne dochodzenie prze-prowadził pan Kratiuk — organista z Orchówka.

Sprawa przyznania Natalii Wołosó-wicz renty wdowiej przekazana zo-stała Zakładowi Ubezpieczeń Społecz-nych w Warszawie. Mniej tam było urzędników-biurokratów i już z koń-cem października przyznano tymcza-

sową rentę wdowie i na wychowanie dzieci.

Otrzymywała ją Wołosowiczowa przez trzy miesiące. Ale w styczniu 1950 r. wezwana została przez Sąd ZUS-u w Warszawie na rozprawę. Zaginęła gdzieś po drodze wysłana do ZUS-u metryka ślubu.

Wyznawcy długiego i uciążliwego załatwiania nie śpią. Są wszędzie, wszędzie starają się coś zahamować. Ale po drugiej stronie — po stronie Natalii Wołosowicz znajduje się par-tia, znajduje się cały aparat udowod-nień i usprawnień, jakim dysponuje państwo ludowe. Trudnościami za-in-teresował się Komitet Powiatowy i Miejski PZPR we Włodawie. Dość panoszenia się biurokracji przy okien-kach Ubezpieczalni i ZUS-u. Dość formalnego i merytorycznego pod-chodzenia do rzeczy.

Chłopi Wisznice i okolic bacznie śledzą łoczącą się od czterech lat sprawę wdowy. I Natalia Wołosowi-czowa czeka. Ale Natalia Wołosowi-czowa wierzy, że już nie-biurokrac-załatwią pozytywnie jej sprawę.

Dość bowiem triumfowania Zalesz-czyków, Jaroszewiczów i Kratiuków.

Alojzy Sroga.

TABLICE W KRAKOWIE



Tablice pamiątkowe na domu przy ul. Lubomirskiego 49, gdzie w la-tach 1912—1913 mieszkali Lenin i Stalin

Korespondent »Sztandaru Ludu« p'isze:

Nawiązane w czasie praktyk kontakty mocno związały młodzież ze spółdzielczością

Dzień 10 grudnia ub. roku w Gmin-nej Spółdzielni S. Ch. w Nałęczowie, różnił się od innych. Na apel wrocław-skiego Liceum Administracyjno - Han-dlowego, stanęła do pracy razem z na-mi młodzież szkół spółdzielczych i han-dlowych. W pierwszym turnusie CRS skierowała do nas 20 uczniów końco-wych klas z trzech gimnazjów w Na-lęczowie.

Przyszli pracownicy „Samopomocy” zetknęli się nie tylko z zagadnieniami technicznymi, ale mieli również moż-ność brać udział w realizacji sociali-stycznej gospodarki na wsi, przekonać się, jak nasza Spółdzielnia, działając na płaszczyźnie walki klasowej, nie tylko broni mało i średniorolnego chłopca, ale podnosi go na wyższy poziom kulta-ralny i oświatowy, jak organizuje i na-stawia produkcję na wsi zgodnie z pla-nem państwa, jak w codziennym wy-śiłku buduje się socjalizm.

W okresie gorączkowej pracy przed-świątecznej, dużego nasilenia skupu i zaopatrzania stanęli do pomocy przysz-li nasi towarzysze pracy spółdzielczej. Robili wszystko: przymowyli zboże według standardów, wypłacali gotów-kę za skupiony żywiec na spędach, sprze-dawali towary z magazynów i sklepów,

kontrolowali ubój w masarni i wypiek w piekarni, byli magazynierami, spedy-torami, sprzedawcami, kontrolerami, po-magali w buchalterii i działach opera-tywnych przy sprawozdawczości.

Uczeń gimnazjum, który uczy się na pamięć całego szeregu formułek, za-sad i przepisów, miał możliwość przeko-nać się, jak to jest w praktyce. Jak będąc sprzedawcą — sprzedawał w ciągu 4-ch godzin 80 ton węgla, jak jego ko-lega pracujący w magazynie opalowym musiał zorganizować pracę tak, aby tę ilość węgla wydać rolnikom przed wie-czorem.

Stanęli przed przyszłymi uczestnika-mi handlu uspołecznionego problemu no-we, dalekie od teorii, takie, które tylko praktyka i kontakt z klientem może wykazać.

Na drugim turnusie praktyk w Spół-dzielnicy pracowali uczniowie kończący Liceum: starsi, bardziej doświadczeni, mający za sobą praktyki wakacyjne, lenie. Ich udział w pracy nosi inny charakter. Dalecy są od zgiełku i hała-su biura handlowego, sklepu, magazynu czy spędu. Pracowali w dziale ra-chunkowo - finansowym, przygotowując materiał do inwentaryzacji. Dzięki nim inwentaryzację przeprowadziliśmy ter-

minowo i dokładnie. Obecnie wszyscy „siedzą” w buchalterii nad bilansem, który mamy wykończyć do 12 lutego br. Jeżeli tego dokonamy w terminie, to w znacznej mierze będzie to zasługą uczniów Liceum Spółdzielczego w Na-lęczowie.

To, że w tym ważnym momencie dla naszej Spółdzielni, przy zakończe-niu planu 3-letniego i startu do planu 6-letniego, pracowali z nami przyszli towarzysze pracy, napawa nas nadzieją, że w wykonaniu planu 6-letniego nie za-braknie rąk do pracy, że będzie nas co raz więcej, że będziemy pracować le-piej, szybciej i wydajniej.

Inicjatywa wrocławskiego Liceum Administracyjno - Handlowego przy-niosła w Nałęczowie wyniki doskonałe. Ważne są wiadomości praktyczne zdo-byte przez uczniów, ważny jest wpoł-udział w momencie wkraczania w reali-zację planu 6-letniego, najważniejszą jednak jest tu ideologiczna postawa młodzieży, jej czynny stosunek do za-gadnień gospodarczych, do socjalizmu. Nawiązane w czasie praktyk kontakty w wielu wypadkach będą podstawą do ustalenia takiego lub innego planu na przyszłość, do powrotu praktykanta już na stałe do pracy. Jan Sieńko

O pewnej książeczce i jej autorze — wykładowcy na KUL-u

Był rok 1938. Europę zalewała śmierdząca, brunatna ropa pluga-wego umysłu Hitlera. Ubrani w brunatne mundury szturmowej „Ade” rasizmu i „przestrzeni życio-wej” nie miażdżyli jeszcze obcasami główki dziecięcych. Palili narazie książki zanim podpalili cały świat. Ćwiczyli się w rzucaniu bomb na Madryt, by po tym celnie mierzyć w domy Warszawy. Beck sciskał dłoń, która potem wzięła za gardło naród polski. Goering urządził na-gonki na dzika w Białowieży, by potem urządzić nagonki na „dzi-ki” Polaków.

Byli ludzie, którzy ostrzegali, na-woływali do walki z faszyzmem. Ale dla nich były Bereza i Wronki. Okazało się, że ludzie ci mieli słusność, ale było już za późno. Byli również i tacy, którzy mówili: „rasizm kryje w sobie pewne zdro-wo myślenie... dziś nadszedł czas na ich rehabilitację...” Tak mówił człowiek w habitcie. Dziś jest on wykładowcą w Katolickim Uniwersytecie Lubel-skim.

Oto leży przed nami mała ksią-żeczka. Przypadkowo dostała się w nasze ręce. Ks. prof. dr Józef Pa-stuszka dał jej tytuł: „Filozoficz-ne i społeczne idee A. Hitlera”. Należałoby ją nazwać: „Ludobójcze idee A. Hitlera”. Wtedy tytuł od-powiadałby treści. Książeczka ta bowiem to popularny wykład innej książeczki: „Mein Kampf”. Nie zo-mierzamy pisać recenzji o „warto-sciowej książce” księdza profesora. Recenzja o niej była zamieszczona w „Wiadomościach Diecezjalnych Lubelskich” z marca 1938 r. Czyta-my w niej — w tej recenzji:

„Autor ze znajomością rzeczy kreśli przewodnie idee rasizmu...” „Czytelnik z LATWOSCIĄ, obej-mając z tą książką, widzi strony DODATNIE i ujemne omawian-go światopoglądu i zdobywa WŁA-SCIWY sąd o tym ZNAMIEN-NYM kierunku naszych czasów. Nie od rzeczy będzie, gdy zauwa-żymy, że ocena hitleryzmu, jaką spotykamy w życiu codziennym, przez czyjś ZBYTNIA krytykę, albo przez nadmier-ną pochwałę. Książka ks. prof. J. Pastuszki daje pogląd WŁASCI-WY”. (Podkreślenia nasze — K. J.).

Jednym słowem: i Bogu świeczka i diabłu ogarek.

Nie trzeba udowadniać, że „idee rasizmu” ani nie były „znamiennym kierunkiem”, ani nie posiadały żad-nych „stron dodatnich”. Były one wytworem imperializmu niemieckie-go w jego dążeniu do panowania nad światem i ujarznienia innych narodów. Były ideologią bestii Bu-chenwaldu i Amona Getha. W psi-chopacie Hitlerze imperializm nie-miecki odnalazł siebie. A ks. Pa-stuszka powiada, że „idee rasizmu” wyrosły z płomiennej miłości ojczy-zny i z nienawiści do wrogów kra-ju”. Czyżby dopatrywał się tej „mi-łości” w płomieniach Reichstagu? Czyżby nie wiedział, że do „wrogów kraju” zaliczani byli w pierwszym rzędzie Polacy?

Bielmo na oczach bywa mętno-białe. W tym wypadku było „czer-wone”.

„Hitler rozpalil duszę narodu niemieckiego nową ideą” — pi-sał ks. Pastuszka. „Ta wielką ideą jest obrona cywilizacji wa-chodniej przed komunizmem... Idea WZNIOŚLA(!) o wszech-ludzkim zasięgu... o religijnym charakterze...”

Zajmując postawę antykomu-nistyczną, pisał dalej ks. Pastu-szka:

„Narodowy socjalizm niemiecki przyczynił się do powstrzymania niebezpieczeństwa bolszewickiego Europy. POD TYM WZGLĘDEM ZASŁUŻYŁ SIĘ CAŁY LUDZ-KOSCI” (str. 91. Podkreślenie nasze — K. J.).

Dziś nie trzeba udowadniać, kto zasłużył się ludzkości. Bolszewizm okazał się błogosławieństwem naro-dów. On to bowiem zganił pięcie kre-matoryjne Majdanka i Oświęcimia. On to bowiem ocalił wszystkich i ks. Pastuszkę również, dzisiejszego wykładowcę w KUL-u.

Teraz mała pauza. Czytelnik zapyta: po co to wszy-stko piszemy? Po to, by zrozumieć atmosferę na KUL-u, gdzie obok wykładowcy ks. Pastuszki „wychowują” naszą młodzież prof. Czuma-b. prezes Ligi Antykomunistycznej i inni, gdzie krępowany jest rozwój demokratycznych, postępowych or-ganizacji studenckich.

(K. J.)

SPORT

ZMP nie interesuje się kołem sportowym Pocztowców

W świetlicy pocztowej odbyło się walne zebranie koła sportowego — Poczta — Lublin Z. S. „Związkowiec”. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele PZPR, ORZZ, przewodniczący pracy oraz inspektor Z. S. „Związkowiec”.

Sprawozdanie z działalności poszczególnych sekcji: lekkoatletycznej, łyżarskiej, szachowej i tenisa stołowego, czyli kierownicy sekcji Wywiązała się dyskusja, w której członkowie koła brali czynny udział. Jak wynika z ich wypowiedzi, ZMP nie interesowało się kołem sportowym. Zaden z przedstawicieli ZMP nie był na zebraniu mimo zaproszenia, co jest bardzo dziwne, gdyż ZMP powinno współpracować z kołem sportowym przy zakładzie pracy. Dużo mówiono o złym zorganizowaniu przez WUKF imprez masowych, jak np. Biegów Narodowych. Członkowie koła sportowego przy Poczcie — Lublin nie wiedzieli i nie znali trasy, którą mieli biec i nikt nie mógł jej wskazać, uczynił to dopiero inspektor Z. S. „Związkowiec”.

Po żywej dyskusji udzielono zarządowi absolutorium, wybierając nowego osobach: Kwieciński Stefan, Wierzbicki

ki Stanisław, Szulc Teresa, Woleń Helena, Skoczek Jan, Galewski Leon, Ziółka Kazimierz.

Do komisji rewizyjnej wybrano: Binięda Marian, Pawlak Adam, Skołoski Sergiusz. Jako delegatów na Konferencję Okręgową powołano: Wierzbickiego, Drewniak, Skoczka i Sztora.

Dzisiejsze imprezy sportowe w Lublinie

W sali Domu Żołnierza o godz. 10-tej dalszy ciąg zawodów w piłkę siatkową i koszykową. Grać będą „Ogniwo” — MKS w siatkówkę „Kolejarz” — MKS i „Budowlani” — „Lublinianka” w koszykówkę.

W hali sportowej przy ul. Lubartowskiej o godz. 11-ej spotkanie pięciściarskie o wejście do II Klasy Państwowej między „Legią” (W-wa) i „Lublinianką”.

O godz. 17-ej w tej samej hali odbędzie się międzyokręgowe spotkanie tenisa stołowego Łódź — Lublin.

Turniej szachowy w Białej Podlaskiej

W Białej Podlaskiej zakończony został turniej szachowy o mistrzostwa miasta na rok 1949, zorganizowany przez Okręgowy Związek Cechów. Turniej ukończyło 20 osób. Zdecydowane zwycięstwo odniósł mgr Chmielowiec, uzyskując 25 pkt. na 38 pkt. możliwych. Drugi Krzyżanowski, trzeci Borysiak. Zwycięscy otrzymali wartościowe nagrody. W rozgrywkach warcabowych pierwsze miejsce uzyskał Nazaruk. Po zakończeniu turnieju utworzono sekcję szachową przy Okr. Zw. Cech., którą postanowiono zgłosić do Polskiego Związku Szachowego.

Dokonano również wyboru władz sekcji zarządu i kom. rewizyjnej. Do sekcji zapisało się na razie 30 szachistów. Należy podkreślić, że powstała sekcja szachowa jest pierwszą sekcją tego rodzaju w Białej Podlaskiej. Byłoby rzeczą pożądaną, ażeby na terenie Białej powstało ich więcej, co przyczyniłoby się do rozpowszechnienia tej pięknej gry.

„PAN TADEUSZ” W KAŻDYM POLSKIM DOMU

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej
KSIĄŻKA I WIEDZA

Ukaże się w marcu 1950 roku wspaniałe wydane arcydzieło literatury polskiej

ADAMA MICKIEWICZA

PAN TADEUSZ

w opracowaniu graficznym
TADEUSZA GRONOWSKIEGO

406 stron druku w formacie 24x33 cm - 12 dziesięciobarwnych plasz w formacie 48x33 cm - 290 rysunków barwnych w tekście

Papier bezdrzewny - Druk offsetowy - Oprawa całopłócienna, wielobarwna obwoluta

Aby umożliwić jaknajszerszym kręgom czytelników nabycie tego wspaniałego wydawnictwa Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” ogłasza

PRZEDPŁATĘ

która trwać będzie do 31 marca 1950 r.

Cena egzemplarza wraz z przesyłką pocztową wynosi w przedpłacie zł 500 — płatnych jednorazowo lub w trzech ratach wplatanych w terminach dowolnych do dnia 31 marca 1950 r. Cena zł 500 — za egzemplarz jest ceną tytułu dla subskrybentów, którzy wpłacają pełną należność do dnia 31.3.1950 r. Cena dzieła w sprzedaży hurtowej znacznie wyższa. Wysyłka zapłaconych w przedpłacie egzemplarzy rozpocznie się 1 kwietnia 1950 r. w kolejności zgłoszeń. Nakład ukaże się w pięciu partiach, z których pierwsze dwie przeznaczone będą wyłącznie dla odbiorców w przedpłacie. Do czasu dostarczenia wszystkich zamówionych w przedpłacie egzemplarzy książka nie będzie w sprzedaży.

Zgłoszenia na przedpłacie należy kierować do Sp. Wyd. „Książka i Wiedza” Warszawa ul. Smolna 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr 1-13429

Polskie Zakłady Zbożowe Okręg w Lublinie

przyjmą natychmiast do wszystkich Ekspozytur Powiatowych Polskich Zakładów Zbożowych na terenie województwa lubelskiego referentów planowania, obrotu towarowego, skupu, zaopatrzenia, konserwacji zbóż, kontroli obrotu towarowego, instruktorów kontraktacji, pracowników buchalterii jak również siły pomocnicze kancelaryjne.

Podanie z życiorysem należy składać u kierownika Ekspozytury Powiatowej PZZ lub bezpośrednio do Wydziału Kadr — Okręgu PZZ w Lublinie, ul. Szpenna Nr. 7. 159

ZARZĄD MIEJSKI W ZAMOŚCIU

PODAJE DO WIADOMOŚCI,

że jest do objęcia od zaraz stanowisko Kierownika Referatu Technicznego (architekta miejskiego)

przy Zarządzie Miejskim. Od kandydata wymagane jest posiadanie uprawnień do kierowania robotami budowlanymi oraz co najmniej dwuletnia praktyka na równorzędnym stanowisku w służbie samorządowej, ewentualnie w administracji ogólnej.

Wysokość wynagrodzenia w/g umowy. 111

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr 3. Roboty Wodne. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Oddział 4 we Wrocławiu, ul. Kaszubska 4, zatrudni od zaraz:

- 1) Kierownika bazy materiałowej w Brzegu Dolnym, pow. Wołów. Mieszkanię zapewnione.
- 2) Referenta bezpieczeństwa i higieny pracy we Wrocławiu. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne w Referacie Personalnym Zakładu. 160

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrzynka 163. 60

PRACA

PALACZA wykwalifikowanego do centralnego ogrzewania poszukuje Akademia Lekarska od zaraz. Zgłoszenia Cicha 6. 116

POSZUKUJE trenera do ułożenia psa (Setera). Wiadomość Biuro Ogłoszeń. 112

KUPNO - SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA pompa wirowa z motorem elektrycznym Sprężone 21-K. W. Wiadomość w Dziale Ogłoszeń. 106

ROZNE

PODZIĘKOWANIE. Koło Naukowe Farmaceutów Uniwersytetu MCS za pięknie wykonanych 13 tablic do nauki biologii, serdeczne podziękowanie składa: Szkoła Podstawowa Nr 20 w Lublinie. 157

ZGUBIŁ

ZGUBIŁO legitymację Związku Zawodowego Transportowców wydaną na nazwisko Skulimowski Mieczysław. 144

ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. wydaną przez Zarząd Miejski w Hrubieszowie na nazwisko Kolan Katarzyna zamieszkałą w Hrubieszowie ul. Wodna 29. 152

ZGUBIŁO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Woźny Wacław, Kapielowa 3. 150

ZGUBIŁO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin Miasto na nazwisko Gębala Lucjan, 148

ZGUBIŁO dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Mielgiew na nazwisko Paryż Anna zamieszkała w Janowie. 153

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę oszczędnościową Nr 606/56 wydaną przez KKO Kraśnik na nazwisko Michałek Andrzej, Studzienki gm. Zakrzówek. 153

ZGUBIŁO kartę rejestrującą wydaną przez RKU Lublin—Miasto i zaświadczenie warunkowego zwolnienia z więzienia wydaną na nazwisko Puchała Lech zamieszkały Koźarów pow. Kraśnik. 154

SKRADZIONO dowód rejestracji samochodu Szwajcerolet Nr A. 20301 Wystawiony na Okręgową Dyрекcję Kolei Państwowej w Lublinie i książeczkę inwentarową na nazwisko Rusin Stanisław zamieszkały Lublin Nowy Świat 7. 146

ZGUBIŁO dowód osobisty (kennkarte) wydany przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Kret Katarzyna. 146

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych

EKSPOZYTURA REJONOWA

w Lublinie, ul. Kościuszki 3.

ogłasza

przetarg pisemny

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Wanderer” W 24 Nr rej. H — 20750, zagarażowanego w Lublinie przy ul. Łęczyńskiej Nr 40a.

Oferty należy składać do dn. 30.1.50 r. do godz. 10-tej w zalakowanych kopertach u k-ka O. Admin. E/R — przy ul. Kościuszki 3 z napisem „Oferta na zakup pojazdu mechanicznego”. Do oferty winien być doręczony kwit na wpłacone wadium w wysokości 3% na konto C.H.M.B. w N.B.P. Nr 110/90.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 30.1.50 r. o godz. 11-ej w Biurze Ekspozytury Rejonowej w Lublinie, przy ul. Kościuszki 3. Nabywca obowiązany jest do uiszczenia całej ceny kupna plus 2,5% opłaty skarbowej oraz zabrania nabytego w drodze przetargu pojazdu w ciągu 24 godzin od zawiadomienia o przyjęciu oferty pod rygorem uznania sprzedaży za niedoszłą do skutku i uznania wadium za zapłatę.

C.H.M.B. w Lublinie zastrzega sobie całkowite lub częściowe unieważnienie przetargu na wypadek złożenia tylko jednej oferty lub oferowanej sumy niższej od 2/3 ceny szacunkowej 158

ZGUBIŁO dowód osobisty (kennkarte) wydany przez Zarząd Gminy Zemborzyce na nazwisko Rybaček Janina. 151

ZGUBIŁO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie na nazwisko Horoszkiewicz Józefa, Rybna 1/16. 156

Czytajcie prasę PZPR



— O, tak, macie rację. Wybaczcie mi, — bronił się Grochotow. W tym roku miałem niepowodzenia. Z początku zachorowała pomocnica techniczna. Dobrze, że przysłaliście mi z pomocą. A potem popsuła się aparatura i to tak, że cała robota utknęła.

Grochotow wyprostował się.

— A przecież mnie znacie. Decyduję się szybko. Spakowałem się o północy. Siedliśmy z Szymonem przy sterownicy i porzucili wasze gościnne stopy... No cóż, a teraz nie dąsacie się na mnie?

Postarałem się wejść w ton jego krótkiego monologu i wzruszywszy lekko ramionami odpowiedziałam: — Teraz nie. Stare dzieje. Nie będziemy o tym wspominać...

Zobaczyłam, że Grochotow czeka na dłuższą odpowiedź i ciągnęłam dalej:

— Jesteście człowiekiem życzliwym, na swój sposób, Stefanie. Kuźmichu... Tego rana śpieszyłam do was, aby opowiedzieć, co się stało w nocy na stepie, ale kiedy nie zastałam nawet śladów laboratorium polowe-

go, przyszyli mi do głowy najbardziej nieprawdopodobne przypuszczenia.

Mówiąc w ten sposób chciałam zaskoczyć Grochotowa. I rzeczywiście drgnął i zapytał:

— Jakież to nieprawdopodobne przypuszczenia?

— Że przeniknęłam waszą tajemnicę... Żeście widzieli, jak uziemiałam sztabę... Że rano poszliście na step, wyjęli sztabę i pomyśleli, jakby się mnie pozbyć... Dobrze jeszcze, że nie skierowaliście kuli ognistej w moją głowę, a tylko zniknęliście sami zostawiając mnie w głuszy. Na nowym miejscu nie mogła wam już szkodzić głupia dziewczyna.

Grochotow przerwał mi wybuchem śmiechu.

— A przecież nie chcieliście wspominać o starych dziejach! Słucham waszej tyrady i zastanawiam się: czyż to naprawdę widzę przed sobą tę samą Tatianę, której sam na sam w dalekiej głuszy kiedyś tam, — w gorące...

— Zostawmy w spokoju Puszkina i Czajkowskiego, — odpowiedziałam bardzo sucho. — W tej chwili nie mam wcale ochoty do śmiechu. Chcę wiedzieć...

— Dlaczego zapaliła się lampa? Dlaczego ugotowały się ziemniaki? — spytał Grochotow wciąż uśmiechnięty.

— Chociażby to: rzekłam czując, że się mogę rozłościć.

Ale on pokręcił w palcach wzięty ze stołu ołówek i spytał żarliwie:

— A jeśli tajemnicy nie ma?

Przywołałam na pomoc wszystką zimną krew, aby nie zdradzić wzruszenia. Rozumiałam Grochotowa. Chciał mi coś zasugerować. Mocno zacisnąwszy ołówek

w pięści rzekł miękko serdecznym tonem, który ujął mnie swą szczerością:

— Po to właśnie zaprosiłem was tutaj, abyście nie myśleli o nie istniejących tajemnicach. Często wiele rzeczy wydaje się nam tajemnicą, ale drogą analizy naukowej zagadki te rozwiązują się prędko. Oto na przykład jedna kreska: spełnia pewną rolę w moich obliczeniach matematycznych...

Grochotow rozumował niekonsekwentnie. Aha, nie chce rozwodzić się nad tajemnicą! I mruknęłam:

— Ach, jakie to ciekawe!...

— Nie obawiajcie się, że zaprowadzę was do logarytmicznych wertepów, — rzekł na pół żartem Grochotow. Wziął ze stołu stare wykazy przepisane na czysto moją ręką jeszcze tam na stepie: — Spójrzcie, każdą dziesiątkę piszecie z takimi ogonkami, na górze i na dole, że nawet zaczęły mi się śnić, słowo daję...

Rzeczywiście w szkole obrywałam solidnie za te ogonki. Ale w żaden sposób nie mogłam się odzwyczaić od pisania przy cyfrach interesujących zawijasów. Zdało mi się, że tak jest ładniej.

— Wróćmy do tego modelu...

Grochotow położył ciężką rękę na granatowo-olowym futerale.

— A więc myślicie, że widziałem was na stepie i rano wykopałem sztabę?

— Tak.

— Mylicie się, — odparł cicho Grochotow. — Musiałem wyjechać z innego powodu. Nie wykopywałem zagrzebanej przez was sztaby.

C. d. n.

Za niewykorzystane skierowanie na wczasy karny punkt dla Rady Zakładowej

Zgodnie z uchwałą Sekretariatu C. R. Z. Z. wszystkie związki zawodowe mają opracować wspólnie z administracją zakładów pracy szczegółowy plan urlopów i plan wykorzystania wczasów na cały rok 1950. Państwowy plan wykorzystania wczasów obejmuje w roku bieżącym 546 tysięcy miejsc na wczasach dwutygodniowych i 39 tysięcy miejsc na wczasach tzw. profilaktycznych.

Do 2 tygodniach stycznia na odetknięcie wykorzystania wczasów pracowników obserwujemy na terenie Lubelszczyzny to samo niekorzystane zjawisko, które występowało na przestrzeni całego ub. roku. Przydzielone miejsca na wczasy są wykorzystywane tylko częściowo. I tak np. w Zw. Metalowców na przydzielonych 36 miejsc wykorzystano tylko 23, w Zw. Zaw. Przem. Spożywczego jeszcze gorzej — bo na 51 miejsc wykorzystano zaledwie 20, w Zw. Zaw. Pracowników Rolnych na 50 — wykorzystano tylko 32 itd. Jeden tylko Związek Pracown. Państwowych wykorzystał więcej miejsc niż mu przydzielono.

ZALOGA MUSI ZNAĆ PLAN WCASÓW

Stan ten musi ulec stanowczej poprawie. W celu sprawniejszej realizacji planu wczasów należy we wszystkich zakładach pracy podać do wiadomości całej załogi na zebraniach grup związkowych całoroczny plan urlopów i plan wykorzystania wczasów. Ponadto plany te powinny być dla każdego działu pracy wywieszane na widocznym miejscu, a władze związku winny na terenie zakładu pracy prowadzić stałą akcję pro-

pagandy wczasów, szczególnie wśród pracowników fizycznych.

Należy przełamać stare nawyki wykorzystywania wczasów tylko w miesiącach letnich. Poszczególne miejscowości klimatyczne zapewniają doskonały wypoczynek także i w innych porach roku.

RADY ZAKŁADOWE KIERUJĄ AKCJĄ WCASÓW

Rady Zakładowe wspólnie z administracją zakładu pracy muszą dopilnować, aby wszystkie przydzielone przez Związek skierowania były wykorzystane.

Oczywiście — przydzielając miejsca na wczasy, Rady Zakładowe winny przestrzegać zasady, aby do miejscowości szczególnie chętnie uczęszczanych kierować przede wszystkim przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów. Tym również należy dawać pierwszeństwo w uzyskaniu urlopów w miesiącach letnich, a stale przestrzegać proporcjonalnego stosunku pomiędzy kierowanymi na wczasy pracownikami fizycznymi i umysłowymi.

RZUCAMY HASŁO WSPÓŁZAWODNICTWA

Czas upływa. Pierwsze tygodnie wczasów zimowych zostały znowu wykorzystane tylko częś-

ciowo. Świadczy to, że Rady Zakładowe, podległe lubelskiej ORZZ, nie poświęciły należytej uwagi akcji wczasowej od samego początku nowego roku.

Ambicją wszystkich władz związkowych powinno być wykorzystanie w 100% wszystkich przydzielonych im skierowań wczasowych. Wydaje się nam, że podjęcie między wszystkimi związkami współzawodnictwa na odetknięcie wykorzystania skierowań wczasowych mogłoby wpłynąć za sadniczo na rozwój akcji wczasów. Rzucamy więc hasło: za każde niewykorzystane skierowanie na wczasy karny punkt dla Rady Zakładowej. Wszystkie Związki Zawodowe współzawodniczą w upowszechnieniu akcji wczasów!

(v)

7 spółdzielni z powiatu lubelskiego przekroczyło plan kontraktacji

Podsumowanie współzawodnictwa w kontraktowaniu i skupie trzody chlewnej, prowadzonego przez Gm. Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w powiecie lubelskim wykazało, że w roku 1949 przekroczyło plan kontraktacji spółdzielnie: w Puchaczowie — 691 pkt., Piaskach — 631

pkt., Niedzwicy — 619 pkt., Krzeszowie — 497 pkt., Piotrkowie — 447 pkt., i Bełżycach — 403 pkt. Spółdzielnia w Zemborzycach osiągnęła za doskonale przeprowadzoną kontraktację 310 pkt., nie prowadziła jednak skupu.

We współzawodnictwie brało udział 20 spółdzielni tzn. wszystkie istniejące na terenie powiatu lubelskiego z tym, że w Zemborzycach nie prowadzono skupu ze względu na to, iż nie ma tam punktu skupu.

Nie wszystkie spółdzielnie w powiecie stanęły na wysokości zadania. Najlepsze wyniki osiągnęły G. S. w Bychawie, Konopnicy, Wojciechowie, Jastkowie, Biskupicach i Ratoszynie. Spodziewać się jednak należy, że dzięki dalej prowadzonemu współzawodnictwu, w roku bieżącym wykażą one lepsze wyniki. Na czele spółdzielni kontraktujących na I i II kwartał br. trzodę chlewną w pow. lubelskim znajdują się G. S. w Niedzwicy, która osiągnęła 114 proc. planu. (rz)

Nowe koło TPR

Przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Józefowie (pow. biłgorajski) założono ostatnio koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na zebraniu organizacyjnym uchwalono, by nowo wybrany przewodniczący za pośrednictwem prasy wezwał wszystkie Gminne Spółdzielnie w powiecie do zorganizowania kół TPR przy swoich placówkach (rs)

Młodzież szkolna czeka na stołówkę

Planując uruchomienie specjalnej jadłodajni dla uczącej się młodzieży, Wydział Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego przydzielił w tym celu LSS dawny lokal biurowy PCH przy ul. Krak. Przedmieście 6. Nowy ten zakład żywienia zbiorowego wydawałby w godzinach 8—17 posiłki z całkowitym wyłączeniem sprzedaży alkoholu, który mógłby być konsumowany (przez dorosłych) tylko w godzinach wieczorowych. Pomimo uznania celowości stworzenia takiej stołówki dla młodzieży, LSS do tej pory nie przystąpiła jeszcze do urządzania lokalu z przyczyn, jak się zdaje, czysto formalnych. Szkoda, że sprawa ta przewlekła się, bo wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że spółdzielczych zakładów żywienia zbiorowego jest w Lublinie ciągle jeszcze za mało. (a)

Rocznica śmierci Lenina w lubelskich zakładach pracy

W Urzędzie Wojewódzkim

W dniu 20 bm. w sali konferencyjnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się akademicka z okazji 26-tej rocznicy śmierci wielkiego Wodza Proletariatu — Lenina. Akademia została zorganizowana przez koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Zw. Zaw. Prac. Państwowych. Akademii rozpoczął krótkim przemówieniem ob. Wł. Fafrowicz, prezes zakładowego koła TPR, poczym zebrani uczcili 1-minutową ciszą pamięć tow. Lenina.

Jeszcze jedna Kasa Zapomogowa

Niedawno zorganizowana przy sekcji warsztatów elektrotechnicznych DOKP Lublin kasa zapomogowa — pożyczkowa udzieliła w ostatnich dniach 13 członkom zapomóg na łączną sumę 112 tys. zł, a 7 członkom pożyczek na sumę 93 tys. zł.

K. F. Cichociński.

Przez radio zainstalowane na sali konferencyjnej zebrani wysłuchali transmisji z akademii w Teatrze Wielkim w Warszawie.

W części artystycznej wystąpił zespół recytatorski ZMP miejscowego koła z montażem scenicznym pt. „Śmierć Lenina”. Na zakończenie chór ZMP wykonał „Pieśń o Leninie” i „Międzynarodówkę”.

K. F. K. Wojniak.

W ZSch, CRS i Centrali Mięsnej

W dniu 20 bm. w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się uroczysta akademicka, zorganizowana przez podstawową organizację PZPR, Koła ZMP i TPR przy Woj. Zarz. ZSch, Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz Centrali Mięsnej dla uczczenia rocznicy śmierci Lenina.

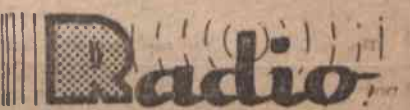
Akademie, na którą przybyło około 250 osób, otworzył sekretarz PO PZPR przy Wojewódzkim Zarządzie ZSch tow. Dziuk.

Referat o życiu i pracy Tow. Lenina wygłosił tow. pos. Król — prezes Woj. Zarz. ZSch, poczym nastąpiła część artystyczna akademii, wypełniona przez zespół żywego słowa „Czytelnika”.

U pocztowców

W dniu 20 bm. wszyscy pocztowcy z terenu Lublina zebrali się we własnej sali teatralnej w celu wspólnego wysłuchania specjalnej audycji radiowej z okazji 26-tej rocznicy śmierci W. I. Lenina.

W uroczystym nastroju wysłuchali pocztowcy całej audycji, poczym orkiestra związkowa odegrała szereg utworów kompozytorów radzieckich. Na zakończenie ob. Banasińska zadeklamowała kilka wierszy poświęconych pamięci Lenina. („S”)



NIEDZIELA 22 STYCZNIA 1950 R.
WARSZAWA na fali 1339,3 m.

8,00 Dziennik poranny, 9,50 „Zukowski — ojciec rzymskiej awiacji” — pog. 10,40 „Głos mają kobiety”. 11,00 Muzyka rozrywkowa, 11,35 Wszechlana radiowa, 12,00 Dziennik południowy, 12,15 Poranek symfoniczny utworów Schumann’a i Mendelssohna, 13,00 Elementarz warszawski — wiersze, 13,45 „Z życia ZSRR”, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,20 Lekka muzyka dwufortepianowa, 16,40 Reportaż naukowy, 17,00 „Wesela Figara”, 18,27 „Przysięga” — montaż poetycki w rocznicę śmierci Lenina, 20,00 Dziennik wieczorny, 20,40 Wieczorna serenada, 21,00 Teatr Eterek, 21,30 Recital skrzypcowy, 22,15 Wiadomości sportowe, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Koncert z płyt.

MOSKWA po polsku
15,15 — 16,00 (na fali 25,23, 30,67, 31,65) — Utwory kompozytorów radzieckich i klasyków zachodnio-europejskich,

16,30 — 17,15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67) — Dziennik, Przegląd prasy. Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20,30 — 21,50 (na fali 377,4, 1115,0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Nowości kulturalne tygodnia, W krajach demokracji ludowej.

22,00 — 22,30 (na fali 31,4, 1115,0) — Dziennik, Na tematy kulturalne. Komentarz dnia, Muzyka.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02, Buchalteria 27-23, Ogłoszenia 23-72, Rozdzielnia 20-51, Konto czekowe PKO Nr 11-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł, prenumerata zbiorowa zł. 75, Odbiór członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie M. Bucza 12.
A — 1 — 11056

Drugi występ A. Poleskiego

Na dzisiejszym Poranku Filharmonii Lubelskiej o godz. 11 wystąpi po raz drugi świetny skrzypek Aleksander Poleski. W programie solowym i orkiestrowym utwory Czajkowskiego („Canzoneta”), Dworzaka („Taniec słowiański”), Moszkowskiego („Taniec hiszpański”) i „Obrazki lubelskie” — Bryka.

Dokąd dziś idziemy?

TEATR

Teatr Państwowy im. J. Osterwy — godz. 18 i 19,30 „Pies ogrodnika” — Lope de Vega

Teatr Muzyczny — „Piękna Helena” — godz. 19,15

Poranek Filharmonii — godz. 11 — występ skrzypka A. Poleskiego

KINA

Apollo — „Lenin” godz. 16, 18 i 20

Baltyk — „Życie dla nauki” (prod. radz.) godz. 16, 18, 20

Rialto — „Pawłó” (prod. radz.) — godz. 16, 18, 20

Muzeum Państwowe (ul. Narutowicza 4) — „Wystawa Malarstwa Polskiego XIX i XX wieku”.

DYŻURY LEKARZY

Choroby wewn. — dr J. Stocki — Krak. Przedm. 28

Chirurgia — dr E. Scholtz — Narutowicza 61

Choroby kobiece — prof. dr S. Liebhart — Graniczna 1 d

Choroby dzieci — dr H. Kwitowa — Ogrodowa 7

Dentystyka — lek. J. Kwapiszewska — Farbiarska 2

DYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 29, Lubartowska 16, M. Bucza 23.

TELEFONY

Straż Pożarna — 11-11 i 0-8

Pogotowie Ratunkowe — 44-44 i 22-73

Komenda Miasta MO — 23-83

POGOTOWIE WETERYNARYJNE
Klinika Wet. UMCS przy Al. Racławickich Nr 19 i 20b, tel. 38-04

Ośrodek Poradnictwa Oświatowo-Artystycznego pomaga samoukom i świetlicom

Istniejąca od roku 1946 przy Kuratorium OSŁ Okręgowa Poradnia Czytelnictwa i Samokształcenia rozszerza obecnie zakres swej działalności, przekształcając się na mocy zarządzenia ministra Oświaty w Okręgowy Ośrodek Poradnictwa Oświatowo-Artystycznego.

Jest to placówka o charakterze poradniano — instrukcyjnym, rozporządzająca bogatym i różnorodnym materiałem informacyjnym z dziedziny czytelnictwa i samokształce-

nia, świetlic, plastyki i zdobnictwa, estetyki wnętrz i oprawy scenicznej.

Ośrodek otacza szczególną opieką samouków, zdobywających samodzielnie wiedzę na drodze czytelnictwa i samokształcenia. Mogą oni tutaj otrzymać wszelkie wskazówki dotyczące kształcenia korespondencyjnego, ośrodków dydaktycznych, podreczników i lektury pomocniczej. Można też w Ośrodku obejrzeć okazowe egzemplarze wydawnictw popularno-naukowych, katalogi firm wydawniczych oraz otrzymać informacje o najnowszych książkach, jakie się ukazały na rynku księgarskim.

Żywy kontakt z Ośrodkiem winny nawiązać świetlice lubelskie, które znajdują tu wiele cennych wskazówek w sprawach opracowywania inscenizacji i recytacji, organizowania wieczorów propagandy książki, oraz z dziedziny plastyki, zdobnictwa i estetyki wnętrz świetlicowych.

Ochotnicze zespoły teatralne mogą otrzymać wiele cennych wskazówek dotyczących doboru repertuaru, dekoracji i papieroplastyki. Redaktorzy gazetek ściennych, którzy natrafiają na trudności przy rozwiązywaniu strony graficznej gazetki otrzymają fachową pomoc z zakresu grafiki i literatury.

Okręgowy Ośrodek Poradnictwa Oświatowo-Artystycznego mieści się w gmachu Kuratorium (na dole, wejście od ul. 1 Armii).

G. S.

Tabela wygranych 58 loterii 2 dzień ciągnięcia 1 klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 96158 w Poznaniu.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 43001.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 35952 96616.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 2423 12635 17819 23652 35795 37887 58164 82124 84799 84917 93129.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 9 2686 2766 13666 22484 32447 34078 48955 53133 59931 77457 78969 85455 92661.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 5194 6431 16205 27518 29464 30314 30647 30683 32826 34856 41293 44765 44999 55341 58049 58567 63743 78900 80762 85019 85282 85315 88272 93023 96659 97558 107861.

Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr: 646 702 983 1477 2931 3100 5169 5463 6230 6899 7610 10558 14293 15436 18463 18628 20897 20993 22351 23130 24953 28065 28840 29181 31953 33200 33763 34151 36236 36593 37045 40231 42161 43048 45561 46381 46470 47501 47888 48998 49336 56147 56711 56886 56993 57110 58224 58249 60278 60328 60447 61460 62401 65853 66269 70377 71203 71874 74773 75476 80031 81720 85053 85647 85892 87588 89495 89752 91718 93452 94103 95259 95757 96343 96658 99947 101099 102070 103161 104639 105880 107995 108008 109926.

Warto obejrzeć film „Życie dla nauki”

W celu umożliwienia szerokim masom pracującym obejrzenia wyświetlanego obecnie w kinie „Baltyk” filmu radzieckiego pt. „Życie dla nauki”, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje zbiorowe wybieżki z zakładów pracy. Wskazaniem byłoby również, aby władze szkolne ze swej strony zorganizowały podobne wybieżki, gdyż film posiada duże walory dydaktyczne.

M Ł O D Z I D A

»Jesteśmy zadowolone z praktyki handlowej« piszą uczennice Liceum M. Sobolewskiej

Dnia 16 stycznia br. zakończyły się w lubelskich państwowych i spółdzielczych placówkach gospodarczych praktyki młodzieżowe II kl. liceów typu handlowo-administracyjnego. Praca młodzieży — jak zgodnie stwierdzili kierownicy tych placówek — stanowiła cenną i pożądaną pomoc w okresie gorączkowej pracy przy robieniu bilansów i remanentów.

Młodzi amatorzy kawiarni

Silne mrozy trzymające Lublin w okowach przez kilka dni zagnały mnie jednego wieczorem do kawiarni PDT na szklaną gorącą herbatę. Siedziałem przy herbacie, wsłuchując się w wroczny głos kelnera, przyglądając się zamówieniom przy śnieżnym stoliku.

— Słucham państwa.

Obejrzałem się mimo woli i zobaczyłem młodociane towarzystwo, złożone z trzech uczniów i dwu dziewcząt nie wątpliwie uczennic gimnazjalnych.

— Proszę o trzy butelki wina i rociastek — powiedział jeden z chłopców. Kelner wykonał zręcznego pirueta, ukrywając równocześnie lekceważący uśmiech, jaki przemknął po jego twarzy.

Tymczasem moi sąsiadzi rozpoczęli hałaśliwą rozmowę. Co chwila rozlegały się wybuchy histerycznego śmiechu. Rozbawieni i zajęci sobą nie dostrzegali czy też może nie chcieli dostrzec wyrazu zdziwienia a nawet oburzenia, jakie malowało się na twarzach osób, siedzących przy następnych stolikach.

Z głośno prowadzonej rozmowy dowiedziałem się, że towarzystwo miało przed sobą perspektywę całonocnej wesołej zabawy, gdyż wybierano się na jakiś dancing.

Obserwując młodocianych bywalców kawiarnianych zastanawiałem się, czy są oni aż do tego stopnia znudzeni szkołą i nauką, że muszą szukać rozrywki na dancingu. Przypominałem sobie, że jest to przecież karnawał, a młodość ma swoje prawa. Ale z drugiej strony — zbliża się przecież północ i cała ambitna młodzież szkolna walczy teraz o dobre wyniki nauczania, o likwidację ocen niedostatecznych, których liczba w pierwszym okresie bieżącego roku szkolnego była wprost zaskakująca.

Czy nie byłoby rzeczą pożądaną, aby kelnerzy w kawiarniach PDT wypraszali po prostu tego rodzaju amatorów wieczorowej rozrywki przypominając im równocześnie, że ich miejsce powinno być w świetlicy szkolnej, w bibliotece — przy książce, a nie przy lampce wina w kawiarni? (T)

Na ogół zdolności i zainteresowania młodzieży były wykorzystane w sposób racjonalny. Toteż młodzież w listach skierowanych do naszej redakcji wyraża pełne zadowolenie z przebiegu swojej praktyki handlowej.

Oto kilka fragmentów z listów uczennic Liceum im. M. Sobolewskiej.

Krystyna Kotlarczyk odbywała swą praktykę w Centrali Tekstylnej a następnie w Biurze Handlu Detalicznego przy ul. Królewskiej 6.

„Tu zaznajomiłam się — pisze — z całokształtem pracy wielkiego przedsiębiorstwa.

Licząc wielkie kolumny cyfr na maszynie elektrycznej doszłam po pewnym czasie do takiej wprawy, że największe kolumny obliczałam bardzo szybko. Do tego czasu różne dokumenty i dowody handlowe były dla mnie zupełnie obce — teraz stały się źródłem pozwalającym mi wczuć się w wielki i sprawny działający organizm tego potężnego przedsiębiorstwa. Dotychczas księgowość jako przedmiot szkolny wydawała mi się sucha i nudna, cyfry były zimne i nic nie znaczące. Dopiero podczas praktyki dotychczasowy mój pogląd uległ gruntownej zmianie.

Daniela Perkówna:

„Moja praca w Centrali Tekstylnej przy ul. Narutowicza nie była łatwa, wymagała bowiem skoncentrowania całej uwagi, lecz dawałam sobie z tym radę i pod kierunkiem rachmistrza sporządzałam bilans i remanenty.

Lubiłam swoją pracę i czułam, że z każdym dniem wykonuję ją lepiej i sprawniej. Dziś, przyjemnością wspominać dni swej praktyki i śmiało mogę powiedzieć, że dała mi ona bardzo wiele.

Stanisława Świątalska:

„W Centrali Tekstylnej Nr 3 w Lublinie przy ul. Lubartowskiej 23 po raz pierwszy zetknęłam się ze sporządzeniem remanentu i przeszacowaniem towarów. Tutaj pogłębiłam swoje wiadomości teoretyczne i nabrałam wprawy w pracy biurowej i przy ekspedycji. Dopiero w czasie tej praktyki przekonałam się, co umiem, bo w szkole była tylko teoria, a tutaj — jej realizowanie i rozszerzenie.

Konkurs dla młodych artystów

W Sofli odbył się konkurs gry na fortepianie i na skrzypcach dla dzieci do 15 roku życia. Do konkursu stanęło około 80 młodych kandydatów. Każdy z uczestników konkursu musiał wykonać, poza utworami Bacha i Mozarta, utwory kompozytorów słowiańskich.

resujący referat na temat „Film trójwymiarowy i widzenie stereoskopowe”, w którym obok wielu rewalacyjnych informacji słuchacze dowiedzieli się, że pierwszy film trójwymiarowy został nakręcony w ZSRR przez laureata nagrody stalinowskiej S. Iwanowa w 1943 roku. Niemniej interesująca rozpoczęła się praca Koła Przyrodniczego, które rozpoczęło zbieranie okazów do kolekcji przyrodniczej. Kto pragnie nawiązać kontakt z Instytutem Badawczym Leśnictwa w Białowieży, a także z młodymi przyrodnikami innych szkół, (szp.)

Irena Robakówna:

„Moja praca w Centrali Tekstylnej Sklep Nr 5 przy ul. Narutowicza 18 dała mi pełne zadowolenie oraz przekonanie, że aby być kimś i zajmując jakieś stanowisko trzeba uczyć się i jeszcze raz uczyć.

I na zakończenie jeszcze jeden głos pełen szczerzego zapалу do pracy:

„Przerzucana z działu do działu — pisze Lucyna Walasek — przystosowywałam się z łatwością do otoczenia, a co najważniejsze powierzony mi odcinek pracy nigdy nie wydawał mi się obcy i narzucony, ale zawsze porywał mnie swoją prostotą i nowością. Mimo, że nikt mnie tu nie przynaglał, porwana niejako rytmem warfkiego życia panującego na terenie firmy, starałam się być pomocną wszędzie. Najbardziej odpowiedzialną mi ekspedycja.

Moja praktyka dostarczyła mi wiele bogatego materiału do wysnuwania refleksji na temat przebiegającej i wielkiej dziedziny życia gospodarczego. Tutaj zrozumiałam, czym jest uspołeczniony handel, pozbawiony łańcucha pośrednictwa. Zrozumiałam teraz współczesną gospodarkę, która idzie po linii uproszczenia i udogodnienia życia masom pracującym.

Prosty człowiek, zwykły człowiek — inaczej
Wielki swą ideą, potężny walką
Geniusz, twórca myśli proroczej,
Jego mocy słów nie wyrazić wiązanką.

Lenin — to faszyście kula prosto w leń!
Lenin — to trwały pokój na świecie!
Lenin, — to dla głodnych upragniony chleb!
Lenin, — to dla gnębionych wolność i życie!

Lenin, to dzieci uśmiech zdrowy, wesoły,
Lenin, to komunizm — świat bez tyranów!
Lenin, to parki, biblioteki — szkoły,
Z. S. R. R. to wieczny Lenin — Uljanow.

»Do wszystkich — wszystkich — wszystkich«

„Lodowatym zimnem oznajmił rok 1924 swoje wkroczenie w dzieje. Wściekał się styczeń na zaspyany śniegiem kraj i poczynając od drugiej połowy zawiązywał wicherami, bezustanną zamiecią. Na kolejach południowo — zachodnich śnieg zasypywał tory. Ludzie walczyli z rozszalałym żywiołem. W góry śniegu wrzynali się stalowe pługi, torując drogę pociągom. Mróz i zamieć rwały pokryte druty telefoniczne.

Z dwunastu linii pracowały tylko trzy: indoeuropejska linia telegraficzna i dwa bezpośrednie kabla.

W pokoju, w którym znajdował się telegraf stacji Sienietówka, pierwsze trzy aparaty Morsego nie zaprzestają swojej bezustannej rozmowy, rozumiały jedynie dla wprawionego ucha.

„Aparat nadawał: Dwudziestego pierwszego stycznia o godzinie szóstej minut pięć dziesiąt... Telegrafista szybko zapisał, rzucił taśmę i podparłszy głowę dłońmi zaczął słuchać.

„Wczoraj w Gorkach zmarł... Telegrafista wolno notował.

W swym życiu słyszał wiele ra-

dosnych i tragicznych wiadomości, pierwszy dowiadywał się o cudzym nieszczęściu. Dawno już przestał wnikać w sens skąpych, oderwanych słów, łowił je uchem i mechanicznie notował na papierze, nie zastanawiając się nad ich treścią. Oto teraz ktoś umarł, kogoś zawiadamiają. Telegrafista zapomniał o nagłówku: „Do wszystkich, wszystkich, wszystkich“.

Telegraf nadawał „WŁODZIMIERZ ILJICZ“ i stary telegrafista tłumaczył uderzenia młoteczek na litery. Siedział spokojnie, trochę zmęczony. Umarł gdzieś jakiś Włodzimierz Iljicz, komus zakomunikuje on zanotowane dziś tragiczne słowa, ktoś zaplače z rozpacz, a dla niego wszystko to pozostanie obce, jest przecież tylko postronnym świadkiem.

Telegrafista nadawał pauzę i telegrafista na dziesiątą część sekundy zatrzymał swój wzrok na napisanym przez siebie słowie LENIN.

Aparat nadawał dalej, ale myśl natknawszy się przypadkowo na znajome imię, wróciła do niego. Telegrafista raz jeszcze spojrzął na ostatnie słowo LENIN. Co? Lenin?

W soczewce oka odbił się w perspektywie cały tekst telegramu. Kilka chwil telegrafista przyglądał się blankietowi. Po raz pierwszy w ciągu trzydziestu dwóch lat pracy nie wierzył w to, co napisał. Trzykrotnie przebiegli oczami papier, ale uporczywie powtarzały się słowa: „UMARŁ WŁODZIMIERZ ILJICZ LENIN“.

Stary telegrafista zerwał się, podniósł zwiniętą w spiralę taśmę, wpił się w nią oczami. Dwumetrowa taśma potwierdzała to, w co nie mógł uwierzyć. Odwrócił trupio bladą twarz w stronę swych współpracowników: usłyszały w tej chwili jego przerażony okrzyk: LENIN UMARŁ!!!

(Z powieści M. Ostrowskiego „Jak hartowała się stal“).

W nowo otwartej czytelni dziecięcej



Uczennice klasy V Szkoły Podstawowej Nr 15 w Lublinie Hania Dobrowolska i Hania Niedzwadek łączą nie tylko serdeczną przyjaźń, ale i zamiłowanie do książek. Na zdjęciu: Małe czytelniczki z zainteresowaniem śledzą losy bohaterów książki Ewy Szelburg - Zarembiny „Towarzysze”

ZHP dorabia się nowego stylu pracy

W ubiegłą niedzielę odbyła się odprawa szkoleniowa drużynowych ZHP z terenu m. Lublina. Była ona poświęcona omówieniu centralnego planu pracy oraz opracowaniu zbior-

tek w poszczególnych zespołach drużynowych.

Drużynowi podzieleni na trzy zespoły rozpracowywali przydzielone im tematy, biorąc pod uwagę treść ideową, metodę oraz techniczne przeprowadzenie zbiórki. Po omówieniu i krytycznej ocenie poszczególnych projektów zbiorów, grupa drużynowych, której projekt został uznany za najlepszy, otrzymała indywidualne nagrody książkowe.

Należy oczekiwać, że takie właśnie kolektywne opracowywanie zbiorów harcerskich przyczyni się w dużym stopniu do podniesienia poziomu ideologicznego drużynowych oraz do wyrobienia właściwego stylu pracy harcerskiej.

Następna odprawa szkoleniowa w dniu 29 stycznia będzie poświęcona przygotowaniu do wprowadzenia w życie nowego prawa i przyrzeczenia harcerskiego. Będzie to prawo o treści socjalistycznej a jego wprowadzenie stanie się momentem przełomowym w historii odrodzonego ludowego harcerstwa.